Rok 1872. Kraków, środa 10 kwietnia. Nr. 81.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów)*.

W pierwszym umieszczeniu wiersz .... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz .... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego, Biuro zleceń A. P. Swierczewskiegoi Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. —
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, Bióro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207 — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego. — **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 9 kwietnia.

Giełda polityczna w Czechach zajmuje jeszcze wszystkich umysły.

W skutek wzajemnych zabiegów wyborczych tak rządu jakoteż stronnictwa narodowego w Czechach zapanowała „hausse“ na posiadłości wielkie. Rząd kupuje — stronnictwo narodowe kupuje. Kto więcéj zakupi dóbr, do których przywiązane są głosy wyborcze ten zwycięży przy wyborach; kto więcéj potrafi wydać pieniędzy ten zapanuje nad sytuacją polityczną.

I jestże to konstytucja? i będzież to zwycięstwo polityczne?

Rząd, który do takich ucieka się środków abdykował politycznie; — rząd, który w taki sposób parodyuje konstytucję, nie powinien się nazywać wiernokonstytucyjném ale konstytucję podkopującym. Prowadzi on cały system konstytucyjny *ad absurdum* i puszcza tylko wodę na młyn absolutyzmu?

Bo czyż zwolennicy absolutyzmu nie zarzucą słusznie „wiernokonstytucyjnym“, że za ich rządu nie wola większości, nie myśl polityczna, ale ostatecznie pieniądz i „szwindel“ giełdowy rozstrzyga o sprawach politycznych, o kierunkach rządu, o programach ministerjalnych i gabinetowych?

Jeżeli jednak dzisiejsze postępowanie rządu w Czechach i cały ten manewr przedwyborczy bardzo na rękę jest absolutystom — nie mniéj dostarcza on szacownego materjału do obrony tych zasad liberalizmu, których dzisiejsza konstytucja austrjacka nie uwzględnia. Nie zapomnijmy, że to Szmerlingowskie jeszcze ordynacje wyborcze są głównym fundamentem dzisiejszéj konstytucyj austrjackiéj; te to ordynacje przywiązują prawo głosu do ciał tabularnych, — które każdéj chwili przechodzić mogą z rąk do rąk; nie zapomnijmy, że to ten Szmerlingowski jakby w złéj wierze Austrji narzucony system wyborczy umożliwia takie manewra jakie dzisiaj odbywają się w Czechach. — Będą one nauką dla stronnictwa liberalnego gdziekolwiek i kiedykolwiek ono zabierze się do reform wyborczych, będą one przestrogą dla nas, jeżeli raz przecie sejm galicyjski zabierze się do rewizji naszéj ordynacji wyborczéj.

To bowiem można zawsze przyjąć za pewne, że jeżeli zwycięztwo zależy od pieniędzy, rząd zawsze zwycięży, bo pieniędzy rząd zawsze mieć może więcéj niż najbogatsza opozycja. Opozycja bowiem niestety nie posiada prasy do drukowania banknotów.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 6 kwietnia.

K. Na czwartkowém posiedzeniu uchwaliła tutejsza rada miejska rzecz bardzo ważną dla mieszkańców dwóch przedmieść Grodeckiego i Janowskiego, i w ogóle dla handlowego obrotu w mieście, który w tych szczególniéj przedmieściach, położonych tuż przy dworcu kolei, bardzo jest znaczny. Przedmieścia te dotąd nie były ze sobą połączone, wzdłuż nich ciągną się na znacznéj przestrzeni dwie drogi, łączące się dopiero przy kościele św. Anny, tak że komunikacja między niemi bardzo jest utrudnioną. Dla usunięcia téj niedogodności uchwalono zakupić grunta pod drogę, mającą łączyć oba te przedmieścia, prostopadle ku wspomnianym wyżéj drogom. Zrobiono już nawet ewentualny układ z władzą wojskową o odstąpienie gruntów erarjalnych.

Następnie uchwaliła rada zmiany w statucie funduszów pożyczkowych dla rzemieślników, dążące do obostrzenia rygorów na wypadek zalegania ze zwrotem rat. Wniosek dra Riegera o utworzenie komisji zdrowia, tudzież drugi radnego Sobieskiego o osobną komisję do spraw szkolnych, przyjęto. Komisje te mają załatwiać wszystkie sprawy, jakie załatwiał dotąd wydział miejski w rzeczach sanitarnych i szkolnych. W ten sposób rada miejska sama czyni wyłomy w regulaminie roku zeszłego uchwalonym, który skoncentrował czynności wszystkie w wydziale miejskim, mającym zastąpić dawne sekcje. Okazało się, iż wydział sam nie może wszystkiego załatwiać, iż jest ciałem zaciężkiém, a wskutek zbytniego obciążenia sprawami nie może się nigdy obejść bez znacznych zaległości. Tak więc oprócz pierwotnych stałych komisji: realnościowéj, dla dóbr miejskich, dochodów niestałych, kwaterunkowéj i zapomogowéj, powstają dwie nowe, a wkrótce może okaże się potrzeba utworzenia dalszych. Złożone z pięciu do siedmiu członków, a opatrzone obszerną władzą, działają one znacznie raźniéj, niż wydział.

Do komisji uchwalonéj do rozpatrzenia stosunków gminy izraelickiéj wybrani pp. Dobrzański, dr. Kohn i dr. Mansch. Wybór dalszych czterech, którzy większości absolutnéj nie otrzymali, odbędzie się na następném posiedzeniu.

Wreszcie przyszła na stół sprawa wyboru kierującéj nauczycielki w szkole św. Marji Magdaleny. Piszę o niéj obszerniéj, odkrywa nam bowiem słabą stronę naszéj rady miejskiéj i jest ilustracją do stosunków, jakie w niéj od jakiegoś czasu panują. Z licznych kandydatek do téj posady zaleciła rada szkolna okręgowa na pierwszém miejscu znaną wam dobrze Bogumiłę Remer, byłą nauczycielkę szkoły wyższéj żeńskiéj św. Jana w Krakowie. Jest to niezaprzeczenie jedna z najznakomitszych nauczycielek w naszym kraju, stojąca tak wysoko pod względem wykształcenia, zdolności, pedagogicznego doświadczenia i taktu, wreszcie tak zasłużona, że się z nią żadna nauczycielka tutejszych szkół ludowych równać nie może. Wybór jéj był przedewszystkiem dlatego pożądanym, że byłaby mogła znakomity wpływ wywrzeć na całe grono nauczycielek tutejszych, w którém dopiero młodsze siły odznaczają się wyższém wykształceniem, lecz nikną wobec wielu rutynistek dawnego systemu. Tymczasem rada miejska większością dwóch głosów obrała panią Paulinę Tabinka, nauczycielkę bardzo dobrą, która jednak żadną miarą z p. Remer równać się nie może. Zapytacie o motywa? Oto mówiono przedewszystkiem, że poco nam sprowadzać obce nauczycielki, kiedy mamy we Lwowie dobre. Oczywiście! Względy miejscowe, partykularne zawsze stać muszą na pierwszém miejscu! Zarzucano, że p. Remer już w podeszłym jest wieku; prawda to, ale czerstwą jest jeszcze i zdrową, a w tym krótkim czasie, jaki jéj jeszcze danym być może do życia, niezaprzeczenie znakomite oddałaby usługi krajowi i miastu. Trzeba wam jeszcze wiedzieć, że przeciw p. Remer stanęło jak jeden mąż całe mieszczaństwo dlatego, że bardzo przeważna część tak zwanéj inteligencji była za nią. Nie po raz to pierwszy widzimy ten smutny objaw od czasu kasynowéj rozterki, a niestety nie znalazła się dotąd osobistość dość wpływowa a zarazem dość silna głową i charakterem, żeby chciała i mogła wejść między powaśnione strony i przeszkodzić przynajmniéj takim następstwom téj rozterki, jak działanie sobie na przekór w rzeczach publicznych.

Smutny także fakt zapisać musimy, że wiedeński Unionsbank, za którym stoi p. Offenheim, zakupił tutejszą wielką cegielnię Stillera i spółki. Jest to pierwszy krok do eksploatacji budowniczych przedsiębiorstw w naszém mieście przez wiedeńskie kapitały na wielką skalę. Wiem bowiem z bardzo pewnego źródła, że się ten bank stale we Lwowie chce usadowić jako przedsiębiorstwo budownicze, a rozporządzając znacznemi kapitałami, może silną zrobić konkurencję przedsiębiorcom krajowym i tutejszemu bankowi budowniczemu, który dotychczas nie umiał ściągnąć do siebie wielkiego kapitału.

Lwów. *Wyciąg z protokołów posiedzeń wydziału krajowego za czas od 1 do końca lutego 1872.*

(Ciąg dalszy.)

Zniesiono uchwałę wydziału powiatowego w Nowym Sączu w sprawie sporu o grunt między gminą miasta Nowego Sącza a zgromadzeniem oo. jezuitów, jakoteż uchwałę wydziału powiatowego w Chrzanowie stanowiącą, iż p. Apolinary Horwath winien jest ze względów sanitarno-policyjnych drzewa zasadzone naprzeciw ściany domu p. Maurycego Bendla poobcinać do téj wysokości, aby pierwsze z nich okien, drugie zaś dachu domu p. Bendla nie sięgały i że drzewa te powinien p. Horwath utrzymywać na przyszłość w tymże samym stanie, ponieważ obie te sprawy nie należą do kompetencji c. k. sądów.

Na rekurs p. Kalmana Vigielmana z Korolówki przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Zaleszczykach zatwierdzono zarekurowane orzeczenie, o ile też dozwoliło rekurentowi odnowienia poręczy koło wschodów przy realności a wzbroniło ustanowienia poddasza na tymże poręczu, lecz zniesiono dalszą część powyższego orzeczenia co do zasądzenia rekurenta na zwrot kosztów komisyjnych i co do nałożenia nań grzywny, gdyż w myśl §. 61 ustawy gminnéj decyzja na rekursa przeciw zasądzeniu na karę policyjną należy do c. k. starostwa.

Nie uwzględniono rekursu p. Pełech, współwłaścicielki Macoszyna wniesionego przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Żółkwi, którym obowiązano rekurentkę do dostarczenia materjału na mosty wspólnie z p. Skolimowskim właścicielem także jednéj części Macoszyna, zniesiono jednak powołane orzeczenie w ten sposób, że rekurentka obowiązaną jest do dostarczania materjału wspólnie z p. Skólimowskim i p. Wajgartem właścicielem trzeciéj części Macoszyna.

Remonstracji p. Agopsowicza przeciw wezwaniu wydziału pow. w Kołomyi, by dostarczył materjał do budowy mostu na drodze z Trofanówki do Buczaczki nie uwzględniono, na zapytanie zaś w jaki sposób ma być tłomaczony §. 12 ustawy drogowéj, odpowiedziano wydziałowi powiatowemu w Kołomyi, iż wydział krajowy nie jest powołany do interpelacji ustaw i rozstrzyga tylko sprawy sporne wniesione doń w drodze rekursu.

Na rekurs pp. Pinkesa Lille i Abrahama Malera zatwierdzono orzeczenie wydziału pow. w Brzeżanach, którém uchwała rady gminnéj w Kołnowie wydana w sprawie uregulowania stanu dróg i mostów i obowiązku tak rodzin chrześcjańskich jak i starozakonnych do posług i robót przy tém uregulowaniu utrzymaną została, ponieważ obowiązek ten wedle §. 12 ustawy drogowéj ciąży w gminach wiejskich na wszystkich zamieszkałych rodzinach. Rekurentom wytknięto prócz tego, iż nie mają ani prawa ani upoważnienia do występowania w sprawach publicznych imieniem wszystkich mieszkańców wyznania starozakonnego.

Nie uwzględniono rekursów naczelników gmin z Kobyla, Koszlak, z Romanowego Sioła, z Dobrychwód, z Kurnik, Iwanczan, z Hłuboczka Małego, z Kapuściniec i z Zarudeczka przeciw orzeczeniu wydziału pow. w Zbarażu, mocą którego rekurenci za zaniedbanie obowiązków około dróg publicznych na karę 5 złr., a względnie 10 złr. w. a. zasądzeni zostali, przeciwnie zaś uwzględniono rekursa naczelników gmin Lubianki, Wyżnej, Czumali, Oprylowiec, Zarubiniec, Iwaszkowic, Starego Zbaraża i Nowikowa uwalniając rekurentów od kar nałożonych, ponieważ ci naczelnicy gmin, chociaż późno, zawsze jednak uczynili zadość dotyczącemu poleceniu wydziału powiatowego.

Przychylając się do rekursów p. Szczepana Kwoczyńskiego przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Kossowie, pp. Tomasza Drozdziewicza i Augustyna Ocelkiewicza przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Wieliczce, pp. Jana i Macieja Leszczyńskich przeciw orzeczeniu wydziału pow. w Rohatynie, p. Juljana Kownackiego przeciw orzeczeniu wydziału pow. w Brzesku, wreszcie Filipa Ogorzałka przeciw orzeczeniu wydziału pow. w Nowym Sączu zniesiono zarekurowane orzeczenia, postanawiając, iż strony nie mogą być skazane na płacenie kosztów komisyjnych.

Na rekurs Michała Syrka zniesiono orzeczenie wydziału powiatowego w Myślenicach w punkcie polecającym zwierzchności gminnéj w Głogoczowie, aby na zasadzie rozporządzenia ministerjalnego z dnia 20 kwietnia 1854 ukarała rekurenta, gdyż pomienione rozporządzenie dotyczy wyłącznie władz politycznych, a zwierzchność gminna chyba na podstawie §. 60 ustawy gminnéj mogłaby nałożyć karę na Michała Syrka.

Na rekurs gmin Kobylany, Nienaszów, Sulistrowie, Sadki, Toki i Krosno zniesiono uchwałę rady pow. w Krośnie z d. 4 stycznia 1872, o ile tąż uchwałą nakazano gminom, przez których terytorja droga komborsko-zmigrodzka uznana za powiatową prowadzi, w latach, w których droga ta przez ich terytorja budowaną będzie, przyczyniać się do téj budowy robocizną nadobowiązkową, po 6 dni pieszych z każdego numeru domu.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiedeń 7 kwietnia.

ρ. W tych dniach spotkałem znajomego od dawna, Włocha, dawniéj pod panowaniem austrjackiém w Lombardji zamieszkałego. Przyjechał on tu w interesach, mieszka w Florencji, jest lekarzem z powołania, a dziś wojskowym wyższym (lekarzem) w armji włoskiéj. Ciekawe było jego zdanie polityczne o tylekrotnie głoszoném przymierzu Włoch z Niemcami. Trzeba wiedzieć, że on sam tego narodu nie lubi, a do Francuzów ma pewną słabość; jednak jak Włoch każdy, nie zaślepia się w swojéj intuicji, bo praktyczny. Na zapytanie: czy to podobna, o czém piszą, że księciu pruskiemu robiono w kilku miejscach owacje?“ i czy opinja włoska nie wzdryga się przed sojuszem, którego ostrze wymierzone przeciw Francuzom i rasie romańskiéj? — odpowiedział mi: nikt nie ma wyobrażenia, jaka nienawiść panuje w całych Włoszech przeciw Francji, jeszcze od „Mentana“ i potem, jak się przekonali, iż Napoleon chciał być dyktatorem i swoją wolę narzucać we wszystkiém Włochom — po wybuchu dopiero wojny francuzko-pruskiéj zdania były podzielone, i ile można było obliczyć pobieżnie, młodzież i intelligencja grawitowała ku Francji republikańskiéj. A cóż już mówić, powiada, kiedy powszechnie uwielbiany Garibaldi wyruszył na pomoc republice francuzkiéj i wezwał młodzież naszą do brania udziału w walce. Wtedy był istotnie entuzjazm, ale trwał krótko. Przez przyjaciół i dobrych znajomych Garibaldego, dowiedziano się, u nas powszechnie, że go niegodnie traktowano, że oficerowie i wyżsi się z nim obchodzili nie jako z człowiekiem bezinteresownym, który na starość dla sprawy republikańskiéj swe życie wystawiał na szwank, ale jako.. z intruzem którego się starano pozbyć.

Nie koniec na tém. Skoro się rząd *quasi*-republikański ustalił jako tako w Wersalu, zaraz dowiedzieliśmy się przez nasze dzienniki, że zgromadzenie narodowe i Thiers są przeciw jedności naszéj, a szczególnie przeciw okupacji Rzymu.

Ociąganie się Thiersa w wysłaniu do Włoch ambasadora Francji, tłumaczono powszechnie, jako myśl skrytą w celach przywrócenia władzy świeckiéj papieża. Dziś agentów francuzkich po Włoszech jest mnóstwo, którzy intrygują między klerem, obiecując mu przywrócenie papiezkiego panowania zapomocą Thiersa.

Ja, powiada, politykiem nie jestem, ale konstatuję, co wiem, co na każdém miejscu słyszę, że mimo antypatji niektórych, a różnicy w charakterze, temperamencie i zapatrywaniach, dziś panuje wielka niechęć do Francuzów, a przychylność dla Niemców w tym duchu, że się wszystkim zdaje, iż ci jedni mogą nas wybawić albo zasłonić od samolubnéj polityki Francji, która też strawić nie może czy nie chce, żeśmy zajęli w Europie stanowisko odrębne, niepodległe i mogące nawet (w razie kolizji naszych interesów) szach zadać zamiarom zaczepnym Francji przeciw Niemcom. Zdawało mi się ważném, podać ocenienie rzeczy dziś tak głośnéj przez człowieka nieparcjalnego.

Wiedeń. Cesarz sankcjonował ustawę, uchwaloną przez radę państwa o opędzaniu kosztów na utrzymanie akademji rolniczéj w Wiedniu.

Francja.

— [Arcybiskup z Bordeaux, kardynał Donnet], zawiesił w swych obowiązkach księży Junqua i Mouls, rozkazując im zdjąć suknie duchowne. Powodem do tego rozkazu były pisma tychże księży, w których oświadczali się przeciw dogmatowi nieomylności papieża w imię dawnych przekonań kościoła. Najdziwniejszą z tego wszystkiego rzeczą jest, że arcybiskup poleca komisarzowi policji wręczyć interdykta obu księżom i że komisarz oddaje się uprzejmie na rozkazy jego, czém już wkracza w prawa świeckiego społeczeństwa. Ów komisarz grozi zawieszonym w swych obowiązkach księżom, że jeżeli daléj pozwolą sobie nosić suknie duchowne, będą oddani odpowiednim sądom, stosownie do przepisów artykułu 259 kodeksu karnego, który mówi: „Wszelka osoba, któraby publicznie nosiła ubiór, mundur lub order do niéj nienależące, będzie ukaraną więzieniem od sześciu miesięcy do dwóch lat.“ Czy ten artykuł odnosi się do obu dysydenckich księży z Bordeaux? to zapewne sądy rozstrzygać będą. Tymczasem można się dziwić, że komisarz policji bezprawnie oddał się pod rozkazy arcybiskupa, mieszając się tym sposobem do spraw czysto teologicznych i obchodzących tylko sumienia katolików. Tém bardziéj fakt ten jest nie do usprawiedliwienia, że dogmat nieomylności papiezkiéj nie został dotąd ani uznany, ani urzędownie ogłoszony we Francji, jak to wymagają przepisy konkordatu.

— [Proces, który jenerał Trochu] wytoczył dziennikowi *Figaro* za nazwanie go zdrajcą kraju, już ukończony został na niekorzyść redaktorów tegoż dziennika. Publiczność jednak, jakkolwiek ciekawą była zeznań przywołanych na świadków pp. Rouher, Pietri; jenerałów: Palikao, Mac-Mahona i t. p.,

Po nitce do kłębka.

POWIEŚĆ

przez autora

„Skrupułów“ i „Elli“.

(Ciąg dalszy.)

— A jakim sposobem Sara mogła być podejrzana o kradzież aktów z registratury?

— Kiedy, proszę pana sędziego, tyle dowiedziono, że te akta nie zginęły z registratury, ale z biura.

— Mówisz pan jakieś zagadki, jakim cudem żydówka mogła akta ukraść z biura?

— Panu sędziemu zapewne niewiadomo, że Sara dawniéj sprzedawała zapałki i mydełka i pozwalano jéj chodzić i roznosić zapałki po biurach — podejrzenie więc na nią padło, że przyszedłszy w ten sposób do biura, nikogo nie zastała i akta ukradła.

— Ot bajki, które sobie panowie registranci wymyślili, żeby nie być odpowiedzialnymi za zgubione akta. Możesz pan odejść, a na drugi raz proszę prędzéj wyszukiwać, co mi potrzeba.

Kalasanty się skłonił i wyszedł.

Pan sędzia wziął do ręki akt l. 36,879. Spisane tam było następujące *pro memoria:*

Ekonomowa Józefa Wilczyńska we wsi Rzopkowie pod Lwowem, znalazła w r. 184. dziewczynkę mającą już z półtora roku. Dziewczynka była niemową, miała sukienkę z białéj piki zrobioną, a szyję miała obwiązaną białą chusteczką batystową z cyfrą Z. i hrabską koroną. Wilczyńska uboga kobieta, wzięła ją do siebie. Śledztwo zostało przeprowadzone, ale z początku do żadnego nie prowadziło rezultatu, jedyną drogą, po któréj dojść było można do jakichkolwiek wniosków, była chustka do nosa z cyfrą Z; właśnie jednak, gdy ją miano pokazywać różnym szwaczkom lwowskim, czy przypadkowo która z nich nie pozna swojego haftu, chustka wraz z aktami zginęła z biura referenta, a wszelkie poszukiwania za sprawcą téj kradzieży stały się bezowocne. Największe podejrzenie ciężyło na żydówce Sarze Liebenfeld, która w skutek długiego zwyczaju, wyrobiła sobie wstęp do biur roznosząc zapałki; Sarę pociągnięto do odpowiedzialności, ale pomimo rewizji sądowéj w jéj domu i najściślejszego badania, nic jéj nie można było dowieść, z którego to powodu, wspomniana żydówka z pod śledztwa uwolnioną została.

Śledztwo względem porzuconéj dziewczynki starano się daléj prowadzić, ale również bezskutecznie. Przyczém robi się tę uwagę, że wspomniana ekonomowa po kilku latach bardzo zubożała, gdyż mąż jéj umarł, a niemą dziewczynkę wzięła do siebie obywatelka ziemska pani Barbara Kolecka mieszkająca we Lwowie i wychowywała ją późniéj jako własną córkę pod imieniem Marji.

Tyle mówił akt.

Sędzia się zastanowił, historja ta nadzwyczaj go obchodziła, albowiem znał pannę Marję, a chociaż słyszał nieraz opowiadających o jéj pochodzeniu, przecież nigdy nie spotkał się w aktach z jéj nazwiskiem i nie sądził, że w jéj pochodzeniu kryje się jakaś tajemnicza historja. To go także uderzyło, jak dziwnym sposobem przyszedł na bliżéj go obchodzącą sprawę i jaki musi być związek pomiędzy żydówką, co przed dwoma dniami została otrutą, a dzieckiem znalezioném na Snopkowie, jeżeli w ogóle taki związek istniał, i nie był wywołany tylko przypadkowemi okolicznościami.

Pannę Marję Kolecką znało całe miasto, bo słynęła z dobroczynności, a chociaż niema, przecież była uwielbianą przez osoby bliżéj niéj stojące. Sędzia widział ją ze dwa razy u swéj dobréj znajoméj pani adwokatowéj Cezaryny Kurylskiéj, i widział, że pani Cezaryna bardzo ją nienawidzi — z jakiéj przyczyny, tego się nie domyślał. Pan Ignacy więc niemało się ucieszył, że będzie miał pani Cezarynie powiedzieć coś interesującego, a że był u niéj codziennym gościem, więc zaraz dzisiaj po południu miał jéj udzielić wiadomości w aktach wyczytanéj.

Pan Ignacy nie był bynajmniéj sumiennym urzędnikiem, któremu chodzi o to, aby niepotrzebnie nie kompromitował znajomych osób, on uważał urząd tylko jako sposób do życia i bynajmniéj nie myślał sumiennie odpowiadać powołaniu sędziego, ażeby sobie zyskać rozgłos zacnego człowieka. Jego ideałem było: dojść jak najprędzéj do dobréj pensji, zrobić majątek, w jakikolwiek sposób toby się zrobić dało, prowadzić wygodne życie — i naturalnie bywać codziennie u pani Cezaryny.

Świat dość głośno mówił o jego stosunku z piękną panią adwokatową, pan Ignacy się jednak o to nie gniewał, owszem podchlebiało mu to, że w ogóle mówią o nim, i że mu zazdroszczą stosunku z kobietą, do któréj nie jedno z serc lwowskich młodzieniaszków od dawna wzdychało. Pan sędzia zresztą miał zahartowane sumienie i nie przychodziło mu nawet na myśl, że krzywdę robi poczciwemu adwokatowi i dzieciom pani Cezaryny, była to brutalna natura bez żadnego głębszego uczucia. Marzył on zrana o tém, czy na obiad w restauracji, w któréj się stołował, będzie soczysta polędwica i grzybki duszone, do których czuł nieprzezwyciężoną słabość, a po południu kombinował, czy panią Cezarynę samą zastanie. Zresztą nic go nie obchodziło, świat na około niego mógł się zapaść, on byłby się spytał tylko, czy grzybki duszone zostały?

Koledzy go też nie lubili, przyjaciół nie miał, a jak się obchodził z podwładnymi, widzieliśmy poprzednio, przyczém dodać jeszcze należy, że Kanafarek był ojcem Julji, w któréj on się dawniéj kochał i z którą się miał żenić, dopóki sędzią nie został.

IV.

Zapoznajmy się jednak z panną Marją o któréj kilkakrotnie wspominaliśmy, a mianowicie idźmy za nią na wieś w stryjskie, gdzie ona przez lato zwykle bawi ze swoją przybraną matką.

Wioska N. własność pani Koleckiéj, leży już na samém podgórzu karpackiem, a oprócz rozległych obszarów urodzajnéj ziemi, dużych nieprzetrzebionych jeszcze lasów, w ślicznem leży położeniu. Jest to kotlina ze wszystkich stron lesistémi otoczona pagórkami, środkiem płynie nie wielki strumyk, wzbierający jednak do groźnych rozmiarów podczas lipcowych i jesiennych deszczów; nad nim rozsiadły się schludne górskie chaty, wśród których prowadzi publiczna droga, a posuwając się w głąb wsi, wchodzi w coraz większe pagórki, tworzące koło niéj dość głęboki wąwóz, zasypany śniegiem od grudnia do kwietnia. Nad wąwozem na pagórku stoi duży dwór murowany z werandą i małém pięterkiem. Stojąc na werandzie, ma się prawie przepaść przed sobą, przepaść ta jednak nie bardzo groźnie wygląda, gdyż spód jéj tworzy przepyszna łączka, okolona staremi dębami, a wał od dworu chociaż wysoki, jednak uszkarpowany, był zwykłym spacerem ulubionéj kozy panny Marji, białéj jak śnieg, zgrabnéj jak wiewiórka, dzwoniącéj małém dzwoneczkiem, zawieszonym u szji na pąsowéj wstążce.

Tam mieszkała w lecie panna Marja, siedziała na schodkach werandy czytając książkę, albo drapała się razem z kozą po pagórku, wychodząc do dworu z bukietem kwiatów zerwanych na łące.

Strumyk oblewał łąkę, a ku wschodowi przecinał ją tak, że łąka ciągła się daleko pomiędzy pagórki jeszcze za strumykiem i kończyła się aż w lesistéj kniei.

Jednego pięknego dnia czerwcowego, kiedy natura najpyszniejszym zielonym była ubarwiona kolorem, a drzewa i pola wydawały się jak gdyby świeżo co wyszły z pod znakomitego pędzla, zeszła panna Marja na łączkę, a koza biegła koło niéj w baletniczych skokach. Marja zbierała kwiaty, a koza znienacka przybiegała do niéj, wydzierała jéj z ręki co najpiękniejsze jaskry i uciekała o kilkadziesiąt kroków, ruszając brodą na znak że jéj kwiaty smakowały.

Nasza wieśniaczka na dalszy nawet dzisiaj wybrała się spacer, i chciała się dostać na drugą stronę potoka, aby pójść ku lasowi, gdzie w cieniu dużych dębów przyjemniéj było się przechadzać. Szeroki potok wszakże stał na przeszkodzie, a chociaż woda sączyła się tylko po kamieniach, przecież niepodobna było przejść, nie narażając prunelowych bucików. Więc panna Marja naznosiła najprzód w zgrabnych swych rączkach dużo kamieni i ze znajomością rzeczy rzucała je do wody, aby sobie zrobić dobre przejście. Koza widząc ile jej pani potrzebuje zachodów, aby przejść na drugą stronę, jednym susem przeskoczyła potok i stanęła jak gdyby się urągała z nieporadności człowieka. Ale i Marja osiągła cel i znalazła się na przepysznéj łące.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

obojętną była na rezultat téjże sprawy, gdyż ani p. Villemessant i p. Vitu, ani z drugiéj strony jen. Trochu, nie zasługują swą przeszłością na to, aby mogli wzbudzić jakąśkolwiek we Francuzach sympatję.

— [Okólnik ministra sprawiedliwości] rozesłany do wszystkich prefektów, urzędownie rozstrzyga cztery kwestje podniesione wyborem jaki mają czynić pomiędzy dwoma narodowościami francuzką i niemiecką, osoby pochodzące z ziem odstąpionych Niemcom. Okólnik ten w najważniejszym punkcie potwierdza ważne obciążenie traktatu pokoju z 10 maja 1871 roku przez dodatkową umowę w Frankfurcie.

Artykuł 2gi mianowicie tego traktatu przepisywał warunki wyboru na korzyść narodowości francuzkiéj dla „poddanych francuzkich pochodzących z ustąpionych ziem i zamieszkałych obecnie na tymże terytorjum.“

To oświadczenie było ograniczone w swéj formie — i zrozumiano je tak we Francji, że niewymieniając Alzatczyków i Lotaryngów zamieszkałych, w chwili podpisywania traktatu, na ziemi pozostałéj francuzką, uwalnia się ich od obowiązku wybierania za Francją, pozostawiając ich prawomocnie Francuzami. — Ale artykuł 1szy dodatkowéj konwencji w Frankfurcie zmusza kategorycznie Alzatczyków i Lotaryngów „osiedlonych poza granicami Niemiec“ do oświadczenia się za narodowością francuzką, jeżeli życzą sobie pozostać Francuzami. Porównani są w tym względzie z zamieszkałymi w Alzacji i Lotaryngji i poddani tym samym przepisom co do wyboru narodowości.

Okólnik p. Dufaure'a uwiadamia nas również, że Niemcy nie zgodziły się na to, aby wybór odroczony został dla małoletnich — aż do chwili dojścia ich do pełnoletności. Wybór musi być dokonany w ich imieniu, przez ojca albo opiekuna, przed przyszłym 1 października.

Znaczenie wyrazu: „rodem“ zostało wspólnie oznaczone. Oznaczać on będzie tak dla Francji jak i Alzacji i Lotaryngji tych, którzy pochodzą z tego kraju, jakiekolwiekby było miejsce urodzenia lub zamieszkania ich ojca. Na tym więc punkcie jest równość i wzajemność obu krajów. Okólnik postanawia w końcu, że wojskowi i marynarze rodem z Alzacji i Lotaryngji, którzy pozostali pod francuzkim sztandarem, nie są zwolnieni, samym faktem znajdowania się ich w korpusie, od obowiązku oświadczenia się za narodowością francuzką. Tak jak wszyscy ich współrodacy, gdyby nie uczynili wyboru, staną się prawnie Niemcami.

Kobiety, które poszły za mąż w Alzacji lub Lotaryngji, powinny złożyć deklarację wyboru w asystencji swych mężów, jeżeli chcą zasłonić swą narodowość od wszelkiego sporu. — Okólnik podaje formę, w jakiéj ma być sporządzoną ta deklaracja.

Szkoda tylko, że p. minister nic nie mówi o kwestji świeżo podniesionéj przez pismo pana von der Heydt, prezydenta obwodu Colmarskiego, a które zwróciło już uwagę prasy. Pismo to zawiadamia naczelników powiatów wyższéj, że osoby urodzone i mieszkające w Alzacji, i które życzą sobie pozostać Francuzami, obowiązane są, oprócz deklaracji wyboru, faktycznie przenieść swe zamieszkanie do Francji Czyż ma to znaczyć: że te osoby po wybraniu, mają opuścić swój kraj? Jest to kwestja nader rozmaicie tłomaczona nawet w saméj Alzacji. Jedni odpowiadają twierdząco; inni zaś sądzą, że tu idzie tylko o zeznanie prawnego miejsca zamieszkania. — Zdawałoby się, że Alzatczycy obecnie osiedleni w Alzacji, i którzy daléj tam mieszkać będą po oświadczeniu się za narodowością francuską, znajdować się będą w położeniu poddanych niemieckich, mieszkających we Francji dla swoich interesów lub z przyjemności.

Ponieważ ci żyją tu w spokoju, dla czegóżby i Francuzi z Alzacji nie mieli korzystać z takiéjże saméj wolności?

Włochy.

Rzym 2 kwietnia.

(Wład. Kul.) Nie ma smutniejszego, opłakańszego dzisiaj dla prawdziwych katolików widoku nad widok stolicy świętéj całkowicie ujarzmionéj przez fanatyczne ultramontańskie stronnictwo, przez zakon jezuitów i ich zastęp, nad widok religji katolickiéj, zamienionéj w proste polityczne narzędzie bez żadnego względu dla dusz ani pamięci o Panu Bogu. Aby wywrzeć w urzędowym mycie więzienia, aby wmówić w katolicki świat, że papież nieotoczony gubernatorami, żandarmami i zuawami jest jeńcem, że między ziemskim despotyzmem a niewolą środka nie ma, zawieszono wszystkie ceremonje, wszystkie uroczystości wielkotygodniowe i wielkanocne, tak świetne niegdyś w Rzymie. Wymówką tak nieprzystojnego i grzesznego zawieszenia — albowiem nie ma innych powodów oprócz gniewu, żalu i namiętności czysto ludzkich — jest niby mniemana niewola Kościoła i Namiestnika Chrystusowego. A jednak Namiestnik Chrystusowy nigdy nie był tak wolnym, jak dzisiaj, kiedy może mianować biskupów bez liku bez najmniejszego mieszania się rządu włoskiego do tych nominacji, a zaś Kościół najzupełniejszéj używa swobody. Wszystkie ceremonje religijne mogą się odbywać po świątyniach bez najmniejszéj obrazy; przed kilku dniami obnoszono Przenajświętszy Sakrament po ulicach Rzymu z największą wystawą — gdyż jest tu zwyczajem komunję wielkanocną nosić do chorych — a wszędzie widziano tylko odkryte czoła i zgięte kolana. Nadto gdzie tylko większa ilość wiernych schodzi się do kościoła, policja włoska czuwa nad ich bezpieczeństwem i porządkiem pojazdów, a racjonalista lub darwinista, którvby śmiał urągać się publicznie jakiemukolwiek obrzędowi katolickiemu lub modlącym się osobom, byłby natychmiast aresztowanym. Za to wierni i kaznodzieje używają nieograniczonéj swobody i bezkarności: mogą z kazalnicy napadać na naród, na jego jedność i niepodległość, na konstytucję, na parlament, na króla, na królewską rodzinę nawet. Wszyscy pamiętają, jak przeszłego roku ojciec Curci *Societatis Jesu* w kościele św. Ignacego, mówiąc o księżnéj Małgorzacie, rzekł: *la facile gonnella di una squaldrina,* to jest dosłownie: *łatwa spódniczka zalotnicy,* chociaż Małgorzata Sabaudzka jest nieposzlakowaną małżonką i kobietą — a jednak to świętobliwemu oszczercy na sucho uszło. W każdym innym kraju, gdzie jest mniéj zmysłu politycznego a temperament mieszkańców jest żywszym (nie ma bowiem chłodniejszego narodu jak owi ogniści niby Włosi), katolików takich, wiecznie spikniętych przeciwko własnéj ojczyznie, i księży takich podburzających słuchaczy w konfesjonale, z ambony i gdzie tylko mogą, nie przeciwko najezdzcy, ale przeciw własnemu narodowi i narodowym władzom — ściganoby a nieraz i znieważanoby publicznie. Ja nadziwić się nie mogę umiarkowaniu Włochów, którzy znoszą tutaj spokojnie i obojętnie to, czegoby w żadnym innym kraju nie zniesiono. Stronnictwo jezuickie — jak puszczyki i nietoperze zaskoczone światłem cywilizacji i wolności — na to już dziś zeszło, że dla zasilania rubryki nieistniejących zgorszeń, jaką pilnie utrzymuje w swych dziennikach, których nikt nie czyta, zmuszone bywa samo w nocy tłuc lampy madon, jakie tu widać na rogach ulic, by potém te mniemane świętokradztwa na liberałów składać. Całe ultramontańskie stronnictwo kłamstwem tutaj stoi, a Watykan — Watykan doczesny — na urzędowéj się tylko allegorji opiera. Gdzie powinnaby panować wiekuista prawda i szczerość, tam znajdujesz samo zmyślenie, kłamstwo, fałsz.

Kiedy przed dwoma tygodniami odprawiono u św. Piotra wielką trzydniówkę dla naprawy krzywd i zniewag, wyrządzonych stolicy św. Piotra przez publiczny spór, co się przecież na jéj chwałę obrócił, i usiłowano zamienić takową w demonstrację dla doczesnéj władzy papieży, nabożeństwo to odbywało się z największą okazałością, a papież sam bywał na niém ukryty za kratą chóru. Inne nadzwyczajne i polityczne czysto nabożeństwa, urządzane ciągle przez słynny religijno-polityczny związek, przez rodzaj ultramontańskiego wolnomularstwa, co się tu nazywa *Towarzystwem dla interesów katolickich,* już dla podziękowania Bogu za długoletniość papieża-króla, już dla uproszenia zdrowia, pomyślności i powrotu na tron papieżowi-królowi, już dla poparcia petycji wersalskich i rozpraw, jakich się spodziewano we francuzkiém zgromadzeniu, już nawet, jak to miało niegdyś miejsce w kościele *Santa Marta sopra Minerva,* jako proste dziękczynienie za przyjazd hr. Harcourta ambasadora francuzkiego — wszystkie te nabożeństwa, powiadam, odznaczały się wystawą, świetnością, rozgłosem; sadzono się nawet na ich jawność i szumność, rozdawano po rogach ulic drukowane zaprosiny na nie, a „katolickie“ dzienniki tutejsze, oprócz okólników kardynała-wikarego, przemawiającego o zgrozo! w imieniu nie Ojca świętego, lecz towarzystwa dla interesów katolickich, to jest stowarzyszenia świeckiego, wzywały, zachęcały, rozgrzewały czytelników swoich do tłumnego zbiegania się na obrzędy, mające cechę opozycji przeciwko rządowi i narodowi, będące politycznemi demonstracjami. Swobody więc zaiste demonstracjom tym nie brakło. Gdy zaś z samego początku stronnictwo czynu i żydki zachęcone ubocznie przez samych ultramontanów do wichrzenia odważyły się na nieprzychylne okrzyki i na kocią muzykę, policja włoska porozpędzała ich, poaresztowała i wzięła pod swoją opiekę demonstrantów przeciwko rządowi, królowi, narodowi.

Wkrótce publiczność rzymska dała pokój wszelkim przeciwnym demonstracjom i objawom nieuznania — a odtąd owe religijno-polityczne demonstracje temporalistów odbywają się jak najswobodniéj i najspokojniéj, nie wywołując ani oddziaływania w masach, ani nawet — co je zabija — nie zwracając na siebie uwagi. Najzupełniejsza obojętność jest jedyną zemstą liberalnego stronnictwa.

Jednakowoż skoro chodziło o zwykłe odwieczne niezbędne coroczne nabożeństwa kościelne, o cześć nie papieża-króla, ale Jezusa Chrystusa, nie namiestnika Bożego dziś całkiem już ubóstwionego, ale samego Pana Boga — wystąpiła do razu katakumbowa niewola kościoła przez samych sług tegoż kościoła stworzona i urojona. Papież nie mogąc być królem przestaje być najwyższym pasterzem; zdetronizowany król więzi namiestnika Chrystusowego, chociaż rząd narodowy, naród i król włoski wyciągają ramiona ku głowie kościoła, obiecują, przyrzekają bezpieczeństwo, oddają straż swoją i całą policję do rozporządzenia Watykanowi. Papież zamyka się szczelnie i nie chce publicznie odprawiać obrzędów, od których poprzednicy jego w czasach najsroższego prześladowania wymówić się nie ważyli; tam zaś nawet, gdzie sam osobiście nie zwykł występować, rozkazuje, aby obrzędy kościelne wyzuły się ze wszelkiéj uroczystości, z majestatycznéj i zachwycającéj ponurości swojéj: u świętego Piotra i w głównych bazylikach rzymskich niewolno śpiewać trenów Jeremjasza Palestriny ani *Miserere* Allegrego i Bainiego. Kapele na świat cały słynące milkną, kanonicy tylko dają się słyszeć ze zwykłą psalmodją. Ileż to serc zatwardziałych anielska owa muzyka zdająca się być odgłosem harf, co wisiały na babilońskich wierzbach, dotknęłaby może, rozrzewniła, wskrzesiła, nawróciła! Ale mniejsza o nawrócenie, o dobro dusz, o korzyści religijne, kiedy polityka zatyka wysoko swoje nieubłagane *veto!* Jest to nowe *labarum,* przed którym wyrugowany krzyż musi dzisiaj kornie spuszczać czoło. [Gdyby rewolucjoniści odważyli się na taką rewolucję w kościele nie byłoby dość piorunów i klątew na nich; ale ponieważ rewolucjonistami są teraz sami przywódzcy kościelni, więc rewolucja poczęta wewnątrz samego kościoła i wstrząsająca starodawnemi posadami obrzędów nazywa się więzieniem i niewolą a dobroduszny świat katolicki wierzy opodal temu wszystkiemu.

Ażeby zachować przynajmniéj prawdopodobieństwo teorji niewoli kościoła gdy chodzi o nabożeństwa czysto religijne, nie należało dawać tak hucznych dowodów zupełnéj jego wolności w nabożeństwach politycznych. Któż na serjo dziś uwierzy, że pierwsze są niepodobieństwem, że *miserere* Allegrego dla braku swobody śpiewać nie można, kiedy wszyscy na własne oczy widzieli jak drugie z największą okazałością mogą się tutaj odbywać? Jakżeż rząd lub stronnictwo liberalne miałyby przeszkadzać lub zagrażać w jakibądź sposób pierwszym niemającym związku z rzeczami tego świata, skoro nie sprzeciwiały się i nie sprzeciwiają nawet drugim przeciwko sobie wymierzonym? *Credat Judaens Apollo* albo pan Br. Zaleski! Ale niechby tylko *miserere* było polityczną elegją nad upadkiem doczesnéj władzy, niechby nieznośném było dla patrjotów włoskich, niechby król Dawid zamiast mówić o Chrystusie mówił o papieżu-królu, a wnetbyśmy usłyszeli na nowo pod sklepieniem piotrowej świątyni te wzburzone fale niewymownego uśpiewnionego płaczu miotające sercem ludzkiém jak łódką. Nieszczęściem psalmu króla lutnisty jest to, że nie ma charakteru politycznego, bo dziś polityka doczesnéj władzy pochłonęła religję Chrystusową, kościół znikł pod politycznéi stronnictwem jak pole pod grubą warstwą śniegu, jak Pompei pod zaspą popiołu, a światło nauki Bożej i słowa Bożego pada przez kolorowe szkła najrozliczniejszych i najfantastyczniejszych wymysłów, jak owa teorja niewoli.

Jednakowoż ojciec święty sam jéj kłam zadał w wielką sobotę. Pius IX bowiem, ilekroć nie przemawia podług natchnień jezuitów i kardynałów będących narzędziem zakonu, ilekroć jest sobą samym, obraca się jak miecz obosieczny przeciwko ludziom wyzyskującym papieztwo i papieża w widokach osobistego panowania; odzyskuje swoją samodzielność, buntuje się przeciw swoim opiekunom, mówi rzeczy, które panująca fakcja usiłuje wnet zagłuszyć i stłumić. Tak tedy właśnie przyjmując kilkuset cudzoziemców, do których po francuzku się odezwał, rzekł do nich między innemi rzeczami: „Nie jestem bynajmniéj więźniem, jestem zupełnie swobodnym; jeźli zaś nie wychodzę z Watykanu to wcale nie dla tego że nie mogę, ale dlatego że nie chcę, bo mógłbym spotkać na ulicach Rzymu inną procesję jak procesja Mazziniego“. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie te wyrazy sprawiły na otoczeniu Jego Świętobliwości!

Wschód.

[Gospodarstwo finansowe w Turcji — rozprzężenie administracji państwowéj — skarbiec sułtański — z Grecji.

Wielki wezyr turecki ogłosił teraz budżet państwa ottomańskiego na rok finansowy 1289 (od 1 marca 1872 do 28 lutego według juliańskiéj rachuby czasu.) Pierwszy to raz odkąd istnieje państwo proroka, dowiadują się wierni i niewierni synowie ziemi, co się dzieje z pieniędzmi podatkowemi w Turcji. Aby więc podać możność profanom zorjentowania się w tych cyfrach, podano przy każdéj kwocie tegorocznego preliminarza dla porównania także cyfry z roku poprzedniego. Nim przystąpimy do wymienienia liczb, uprzedzić musimy czytelników, że turecka kiesa złota równa się 5 tureckim lirom, a lira wynosi niespełna 10 złr. w. a. Otóż przedstawiał się budżet turecki w roku 1871 — 1872 jak następuje: Wydatki 4,553,067 kies, dochody 3,840,163 kies, niedobór 712,904 kies; w bieżącym zaś roku t. j. 1872—1873: wydatki 4,280,890 kies, dochody 4,127,442 kies, niedobór 153,448 kies czyli o 559,456 kies (około 25 miljonów złr. w. a.) mniéj jak w roku poprzednim. Zaoszczędzenia porobiono w bardzo prosty sposób, po prostu oddalono wielkie mnóstwo niższych urzędników ze służby państwowéj, a tym urzędnikom niższéj kategorji, którzy pozostali, okrojono pensje tak, iż służą 3 miesiące w roku za darmo. Wyszło bowiem rozporządzenie, ustanawiające, iż urzędnicy mają pobierać dotychczasową pensję miesięczną pięć razy do roku w odstępach po 41 dni = 205 dni, a cztery razy w perjodach po 40 dni = 160 dni, co czyni razem 365 dni, więc razem otrzymywać będą za rok tyle, ile dawniéj pobierali za 9 miesięcy. Lecz jak wspomniano „zaoszczędzenia“ te tyczą się tylko niższych urzędników, bo ministrowie nie robią sobie krzywdy. I tak wielki wezyr pobiera rocznie 20,000 lir (około 200,000 złr. w. a.), minister wojny 15,000 lir (150,000 złr.), minister spraw zewnętrznych 9,000 lir (90,000 złr.) i t. d. Natomiast dziwnie przedstawiają się cyfry pomnożenia dochodów. Podano np. iż w roku bieżącym pomnoży się dochód z dziesięciny od płodów rolnych prawie o dziesięć miljonów złr. A jakżeż to mogli w zimie jeszcze zgadnąć panowie ministrowie, że tego lata taki niesłychany będzie urodzaj, że dochód z dziesięciny od płodów surowych podniesie się o taką kwotę? Lecz przypuściwszy nawet, że spełniłyby się wszystkie finansowe proroctwa dostojnych członków Wysokiéj Porty, to przecież pozostaje jeszcze do pokrycia deficytu prawie półosma miljona złr. w. a. Obiegają wieści, że rząd zamyśla zrównać dochody z rozchodem przez dalszą redukcję płac urzędników. Takie gospodarstwo mocno osłabia państwo, bo wprowadza rozprzężenie we wszystkie działy i tak już niezmiernie nieporządnéj administracji państwa ottomańskiego. Sprzedajność urzędników doszła też teraz w Turcji do tak wysokiego stopnia, że chyba z jedną Moskwą możnaby ją w tym względzie porównać.

W innych rzeczach nie mniejszy bezład i niesumienność panuje w zarządzie finansów tureckich. Oto jeden przykład. Od 1 września r. b. wchodzi w życie monopol tytoniowy w rajonie Konstantynopola i Bosforu, który zadzierżawili na $5^1/_2$ roku dwaj greccy bankierowie Christaki Zografos & Georgios Zarifi za cenę 400,000 lir rocznie. Warunki kontraktu są tego rodzaju, że w bardzo krótkim czasie zabiją w Turcji produkcję tytoniu, tak, że niezadługo tańsze będą w Stambule amerykańskie cygara niż turecki tytoń. Utworzyło się więc konsorcjum złożone z tureckich handlarzy tytoniu, które ofiarowało rządowi 10 a nawet 20% wyższy czynsz dzierżawny za monopol tytoniowy w Stambule, aby nie wydać téj sprawy w ręce Greków. Lecz ponieważ Grecy lepiéj opłacili się ministrom, więc im przyznano monopol

Sułtan turecki pozwolił, aby na przyszłorocznéj wystawie powszechnéj wystawiony był na widok skarbiec padyszachów, obok moskiewskiego najbogatszy w świecie w klejnoty.

W Grecji istniało przez całych kilka kwartałów ministerstwo mięszane, oparte na koalicji kilku stronnictw. Zdawało się więc, że pod tym rządem ustalą się przecież jakoś wewnętrzne stosunki tego nędznego państwa. Tymczasem ten gabinet zaczyna się już chwiać.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Przemówienie r. m. Rzewuskiego na posiedzeniu rady miejskiéj z dnia 4 kwietnia w sprawie objęcia kasy oszczędności i połączonego z nią zakładu zastawniczego w zarząd gminny:

Jakkolwiek p. R. zgadza się z proponowaném przez dr. Kańskiego odesłaniem sprawy do sekcji prawniczéj, to jednak wobec podniesionych przez pp. Baranowskiego i Machalskiego zarzutów uważa za konieczne już teraz stanąć w obronie swojego wniosku. Uczynił to p. Rzewuski wymownie z właściwą mu werwą i gorącém przejęciem się sprawą, które tętniało i w głosie i w każdym wyrazie mówiącego.

Przedewszystkiem prostuję przytoczony przez sprawozdawcę fakt, jakoby założona jeszcze przez b. senat rządzący w r. 1844 kasa oszczędności zamkniętą została skutkiem braku udziału publiczności, gdyż stało się to na mocy rozp. komisji gubernjalnéj z d. 29 marca 1852, która oznajmiła radzie miasta Krakowa, iż dlatego zamyka kasę oszczędności, ponieważ fundusze nienależące do skarbu państwa muszą być z kasy poborowéj cofnięte; przyczém komisja zapytuje, czy gmina pod swoją gwarancję nie zechce przyjąć zakładu kasy oszczędności w Krakowie.

Następnie r. Rzewuski wyłuszcza powody, które go do zrobienia owego wniosku skłoniły, a to dlatego, ponieważ o te powody już w sekcji skarbowéj przez r. m. hr. Wodzickiego Henryka był zapytywany. Otóż pierwszym powodem był wzgląd na zamierzone właśnie powiększenie zabudowań magistratualnych, przy którémby jednocześnie i lokal na pomieszczenie kasy oszczędności obmyśleć należało. Drugim zaś i najważniejszym powodem był interes miasta. „Całą siłą i z zupełném przekonaniem, — są słowa mówcy, — głosowałem w swoim czasie za obciążeniem gminy pożyczką półtoramiljonową, bo widziałem w tém ogromny pożytek dla naszego miasta. Lecz jeżeli nie wahałem się głosem swoim popierać nałożenie na gminę ciężaru, to z drugiéj strony poczytuję za święty obowiązek wobec miasta i wobec tych, którzy mnie do téj rady wybrali, z równą siłą i gorliwością popierać wszelkie wnioski, mające na celu przysporzenie i zaoszczędzenie gminie choćby tylko kilku lub kilkunastu reńskich, a cóż dopiero tysięcy, które się teraz zamiast miastu, dyrekcji towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń dostają.“ — Następnie mówca odpiera zarzut, jakoby spodziewany z przejęcia kasy oszczędności zysk dla miasta był iluzją i wykazuje, że przez umieszczenie pieniędzy z zaciągnąć się mającéj pożyczki gminnéj, daléj przez lokowanie dochodów akcyzowych w własnéj kasie oszczędności, zamiast jak obecnie w banku, miasto znaczne ciągnąć będzie korzyści. Z wykazami i drukowaném sprawozdaniem kasy oszczędności lwowskiéj w ręku wykazuje daléj mówca, że zysk z kasy oszczędności wpływający będzie z czasem mógł być obracany przez radę miejską na różne cele dobroczynne, co przyniesie także niemałą ulgę budżetowi wydatków miejskich.

Zarzut niewdzięczności względem towarzystwa wz. ubezpieczeń odpiera pan Rzewuski uwagą, że przecież towarzystwo to za położone przez siebie zasługi utrzymania kasy oszczędności w stanie kwitnącym brało i bierze udział w trzeciéj części jéj zysków, a zresztą dla czegóż my w sprawach obchodzących bezpośrednio interes naszych współobywateli mamy się powodować jakiémś dziwnie pojmowanem w tym wypadku uczuciem wdzięczności, kiedy sam rząd uczuciu temu nie był wcale przystępny.

Wszakże wiadomo, że rząd, który ponosił był stratę na administracji akcyzy, po wydzierżawieniu jéj p. Löbensteinowi niemałe z téj dzierżawy miał wpływy i zyski, a przecież mimo to okazał się względem panów Löbensteinów tyle niewdzięcznym, że nie dał im daléj téj akcyzy ale miastu. Dlaczegóżby więc tylko to biedne miasto miało być tak hojném i wspaniałomyślném z uszczerbkiem kieszeni swych obywateli?

Zarzut radcy Machalskiego, iż kasa oszczędności dlatego tylko zostaje w tak kwitnącym stanie, ponieważ zostaje pod opieką tak zamożnéj i renomowanéj instytucji, jaką jest towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, które kasie oszczędności w razie braku dostarcza potrzebnych gotowych funduszów — zaś gmina miasta Krakowa, że zadaniu temu tylko z trudnością wydoła, odpiera p. Rzewuski wykazami i datami odnoszącemi się do istniejących we Lwowie, Rzeszowie, Tarnowie, Stryju, Samborze, Stanisławowie, Przemyślu, Jaśle i Sączu kas oszczędności.

Instytucje te w pomienionych 9 miastach są zupełnie samoistne i rozwijają się coraz świetniéj — dlaczegóż tylko nasz Kraków, zamiast przodować innym, miałby być takiém niemowlęciem lub małoletnim, że bez mamki i opieki obejśćby się nie mógł?

Zresztą mylne jest twierdzenie p. Machalskiego, jakoby towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń potrzebowało było przychodzić kiedy kasie oszczędności w pomoc z jakimś zasiłkiem — przeciwnie, kasa oszczędności mając swą własną firmę protokółowaną, udzielała innym instytucjom przez swój podpis kredytu w banku narodowym, tak dalece, że wielki wydział zniewolony był zabronić dyrekcji wdawania się nadal w podobne operacje kredytowe.

W końcu podnosi jeszcze mowca ciekawy z aktów urzędowych zaczerpnięty szczegół, że b. burmistrz miasta p. Seidler w przedstawieniu swojém z d. 8go lutego 1865 do b. komisji namiestniczéj dotyczącém założenia kasy oszczędności w Krakowie gorąco za interesem gminy się ujmował, pisząc: „że magistrat nie „może dozwolić, aby mu kiedyś czynio„no zarzut, iż dla braku gminnéj repre„zentacji nie umiał przestrzegać praw „gminnych i że pozwolił się pozbawić „korzyści gminnéj kasy oszczędności“.— Czyliż więc my, władza autonomiczna, kończy p. Rzewuski, mielibyśmy okazać się mniéj dbałymi o interes miasta aniżeli nawet były przez rząd swojego czasu narzucony nam burmistrz?

Kronika potoczna i rozmaitości.

Na wystawę tow. przyjaciół sztuk pięknych przybyły: Wyspiańskiego Michała popiersie gipsowe „ś. p. Florjana Straszewskiego,“ Grabińskiego Henryka dwa „krajobrazy.“

Dr. Bełcikowski miał dziś w muzeum techniczno-przemysłowém piąty z kolei odczyt „o poezji polskiéj XIX wieku i jéj wpływie na życie umysłowe i polityczne narodu.“ Szanowny prelegent mówił tym razem o niespożytém wpływie i znaczeniu jakie mieć zawsze będzie poemat Mickiewicza „Pan Tadeusz“ w narodzie naszym, a następnie przeszedłszy ostatnią epokę życia Mickiewicza, wyjaśnił początek i polityczną doniosłość messjanistycznego kierunku. Wspomniawszy o prądzie wywołanym na emigracji przez Towianizm, przeszedł szan. prelegent do historjozoficznych poglądów Krasińskiego a w szczególnym rozbiorze „Niedokończonego poematu“ i „Komedji Nieboskiéj“ wykazał złotą nić jednéj i téj saméj idei snującą się w obu tych mistrzowskich utworach. W następnym wykładzie mówić będzie dr. Bełcikowski o innych poematach Krasińskiego.

Od komitetu stowarzyszenia wzajemnéj pomocy sybiraków otrzymaliśmy następujące sprawozdanie miesięczne:

W marcu wpłynęło do kasy stowarzyszenia: od p. Brandysa z Kalwarji 10 zła., od p. Romana Krzyżanowskiego 2 zła., p. Rosa Loewenfeld przez administrację *Czasu* 10 zła., od p. Feliksa Kollata 5 zła., od p. Karola Malczewskiego ze Słotwiny 2 zła., od ks. Ruczki z Kolbuszowy 15 rsr. czyli 22 zła. 65 c. — W ogóle 51 zła. 65 c.

PP. Józef hr. Męciński z Kobierzyna i Ign. Żółtowski z Krakowa, dla jednego ucznia techniki, który dotąd był na utrzymaniu stowarzyszenia, celem dalszego jego kształcenia się w zawodzie technicznym w Zürichu w Szwajcarji, przeznaczyli na utrzymanie jego corocznie, każdy po 200 fr., razem 400 fr. rzeczony uczeń już tam wyjechał.

Serdeczne za to szlachetnym ofiarodawcom składamy podziękowanie.

Pomieszczeni zostali w obowiązkach: u p. Brandysa w Kalwarji, kucharz 1; u p. Stoińskiego w Otfinowie przy gospodarstwie 1; u p. Skrzyńskiéj za Rzeszowem przy gospodarstwie 1, u p. Trzetrzewińskiego w Tenczynku ogrodnik 1; u p. Józefa Skarba w Harku, rządca 1; u p. Michałowskiego, pisarz 1; u p. Jana Gorzkowskiego w Grabiach, ekonom 1, lokaj 1; u p. Adolfa Krysińskiego w Brzegach, ekonom 1; u p. Stanisława Zaborowskiego, leśniczy 1, polowy 1, czeladnik stolarski 1, przy fabryce cygar 1; u p. Ludwika Tomasa, czeladnik sukienniczy 1.

W ogóle weszło do pracy i obowiązków ludzi 14.

Jest to już reszta powróconych z Syberji, oprócz jednego pisarza, który dotąd pomieszczonym nie został.

Było na miesięczném stałém utrzymaniu studentów 3, z tych jeden w kwietniu wyjechał do Zürichu.

Na 40-centowém dzienném utrzymaniu było przez dni 6 dziewięciu, przez dni 7 ośmiu, przez dni 9 siedmiu, przez dni 14 sześciu, przez dni 15 pięciu, przez dni 16 czterech, przez dni 19 trzech, przez dni 20 dwóch, przez dni 31 jeden.

Wysłano kosztem stowarzyszenia do rodziny: do Biały 1, do Frydku 1, do Wiednia 1, do Lwowa 2, do Stanisławowa 1, do Przemyśla 1.

Od dnia 1 kwietnia 1869 r. do 1 kwietnia 1872 r., w przeciągu lat trzech trwania stowarzyszenia, za łaskawą pomocą i szlachetną protekcją obywateli kraju, pomieszczono w pracy i obowiązkach ludzi 981.

Wiktor Bylicki.

(?) **Tarnów,** *3 kwietnia.*—Pisząc z tarnowskiego bruku, który jeszcze niestety wiele do życzenia pozostawia i rozrządzając bogatym co do treści materjałem, przedewszystkiém zaznaczyć muszę fakt dokonany przez naszą radę miejską stworzoną na obraz i podobieństwo innych rad miejskich.

Dowodzi on, że w dzisiejszych czasach postępowych i myśmy bardzo postąpili, bo oto od 1 kwietnia mamy już za miastem na wszystkich stronach miasta olbrzymie biało-niebieskie drągi z łańcuchami, czyli jedném słowem kopytkowe, w skutek którego odtąd każdy interesant do miasta wjeżdżający stósownie do swéj wartości winien złożyć pewną opłatę pieniężną. Popłoch niezmierny padł odtąd na wszystkich osłów, na konie, owce, barany i wiele różnych reprezentantów niższego ziemskiego stworzenia. Że jednak miasto świetny zrobi interes, to nie ulega najmniejszéj wątpliwości.

Do objawów świetnego postępu w rzeczach porządku i bezpieczeństwa publicznego, zaliczyć także muszę zawotowanie budowania owego od wielu pokoleń wyczekiwanego chodnika od ulicy Krakowskiéj aż do dworca kolejnego, mającego się niestety przyczynić według słów jednego z naszych szanownych radców do większéj konsumpcji napoju gambrynusowego. Radców ostatecznie skłoniła do tego chwalebnego przedsięwzięcia, na które także i kasa oszczędności sporą sumkę zaoszczędziła, wystawa z końcem czerwca b. r. odbyć się mająca, połączona z ogólném zgromadzeniem tow. pedagogicznego. Ażeby zaś znów jaki nieproszony korespondent nie miał co pisać do *Szczutka* lub *Djabła,* przeto przedewszystkiem zadecydowano spieszne budowanie owego chodnika, o którym już teraz złośliwi przebąkują, że to będzie chodnik ruchomy, przenośny, używany tylko podczas wielkich uroczystości. — Żart jednak na bok, bo i tak szczerze wdzięczni jesteśmy koryfeuszom naszéj małéj i wielkiéj polityki, że w téj mierze nic odstąpili od owéj arcyzbawiennéj zasady „lepiéj późno niż nigdy.“

Niejedną chwilę uprzyjemniało nam tu tow. dramatyczne p. Wołłowicza w ciągu 42 wieczorów dające przedstawienia w sali tow. muzycznego i które z prawdziwym żalem pożegnaliśmy. P. W. opuszczając Tarnów, chciał jeszcze dochód z ostatniego wyjątkowego przedstawienia 25 z. m. obrócić na zakupienie święconego dla ubogich. Piękny i szlachetny cel! Niestety jednak, w dzień Zwiastowania P. Marji o widowisku mowy być nie może.

Na zakończenie mały epizod. Dotychczas w wzorowym porządku, bez zgorszenia maluczkich, odbywała się uroczystość umywania nóg. Tego roku czy bies jaki... et tfu do licha, przecież to było w świątyni pańskiéj, dosyć że mistrzom ceremonji powinęła się noga w pierwszém działaniu arytmetyczném i.... i (może z oszczędności?) jedenaście tylko par nóg na pocałunek biskupi czekało. Liczono, liczono i pobożni liczyli a rezultat niestety zawsze jeden i ten sam się okazywał, który stał się powodem niezmiernego zamętu i zamieszania. Że jednak kandydatów do téj ceremonji nigdy nie brak, przeto zabawne intermezzo niedługo trwało i uzyskano komplet nóg wprawdzie tą razą bardzo improwizowanych, co atoli dygnitarzowi kościelnemu nie przeszkadzało bynajmniéj w zrobieniu użytku z z kwestji ogólnego równo-uprawnienia.

Kurjer lwowski przestał wychodzić, jako pismo codzienne z powodu braku potrzebnych na wydawnictwo zasobów pieniężnych, a ma się zamienić „chwilowo“ na tygodnik polityczny z beletrystyczno-humorystycznym dodatkiem.

Stanisław Szczepanowski, znany gitarzysta, przybył w tych dniach do Warszawy.

Podarunki dla cara.—Emir Chiwy wysłał do Petersburga posłów z darami dla „białego cara,“ prosząc go o przyjaźń i opiekę. — Dla umocnienia swego panowania w środkowéj Azji, budują teraz Moskale nad jeziorem Aralskiém wielką fortecę. [Tego lata przygotowują się do nowéj kampanji w środkowéj Azji.

Pieniądze z glinu. — We Francji zajmują się projektem puszczenia w obieg zdawkowéj monety z glinu (aluminium). Projekt ten podał jeden z deputowanych, zajmujący się produkcją glinu na wielką skalę w Nenterre, a publiczność przyjęłaby takie pieniądze z daleko większem zadowoleniem niż banknoty jedno- dwu- i pięcio-frankowe, które niedawno zaprowadzono.

Podróż sułtana. — Sułtan turecki wybiera się niezadługo do Francji. Celem tych odwiedzin padyszacha w kraju Franków, ma być załagodzenie nieporozumień między Francją a Turcją z powodu Tunisu. Bej tunetański posyłał bowiem niedawno swego ministra do Stambułu dla złożenia hołdu sułtanowi jako swemu zwierzchniemu panu. Otóż to nie podobało się Francuzom, którzy chcieli rozprzestrzenić swoje panowanie w Afryce i na Tunis. Dokąd zaś Tunis stanowił poniekąd samoistne państwo, możnaby było łatwo to uskutecznić, lecz kiedy bej oddał się pod opiekę sułtana, nie można już najeżdżać ziemi tunetańskiéj.

Ciekawe doświadczenie.— P. Kroeig podaje w piśmie *Scientific American* następujący sposób oznaczania odległości dwóch bardzo odległych przedmiotów względem nas, t. j. poznawania, który bliższy a który dalszy. Przypuśćmy, że dwa drzewa okazują się nam w jednéj linji z okiem; jeśli posuniemy oko na prawo, to bliższe drzewo posunie się na lewo, dalsze zaś w kierunku ruchu oka.

Z powodu zmiany lokalu, *Djabeł* nr. 67 wyjdzie jutro we środę.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 6 kwietnia pochmurno i zimno; termometr od +1.6 doszedł do + 8.0 R. Dnia 7 pogoda; termometr od — 0.3 doszedł do + 10.4 R.; dnia 8 pochmurno; termometr od +3.2 doszedł do +11.6 R. Barometr szedł w górę do poranku dnia 7, odtąd zaś szybko spadał; rano o 6 dnia 9 stan jego był 314.21, termometru +4.0 R., przytem deszcz. Wiatr zachodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Zygm. margr. Wielkopolski koniuszy dworu ros., Michał Rudnicki ob., Andrzéj Garbiński dyr. kolei żel., z Warszawy; August Gorajski z żoną wł. d. z Galicji; Matylda Gostkowska wł. d. z Tarnowa; Józef Szymański art. dram. ze Lwowa; dr. Winc. Petrowicz z córkami wł. d. z Drezna; Tadeusz hr. Grocholski wł. d. z Rossji; Barbara hr. Kwilecka wł. d. z Poznania; Józef Poleski wł. d. z Rokitna; Wacław Giżycki ob. z Podola.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Stan. Podczaski wł. d. z Kongresówki; Henryk Bielański wł. d. z Sękowy; Walery Tokarz z żoną inż. z Częstochowy; A. Bonecki kup. z Wiednia; Wilh. Hübel ob., Zygm. Okoniewski ob.,

z Warszawy; Adam Lubart inż. z Odessy; Józef Chodorowicz adw. z Kijowa.

HOTEL pod ROZĄ. *Przyjechali:* Wład. hr. Tarnowski wł. d. z Wróblewic; Michał Rojacki wł. d. z Warszawy; Jan hr. Sołtyk c. k. porucznik z Wiednia; Witold ks. Czetwertyński wł. d. z Rossji; Jan Jaworski wł. d. z Krakuszowic; Edm. Haos kup. z Paryża; Bron. Homolacz wł. d. z Kongresówki; Juljan Zubrzycki wł. d. z Rabki; B. Wasylewicz wł. d. z Rossji

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości z biura izby handlowo-przemysłowéj krakowskiéj o targach na Baranie i na Kleparzu w dniu 8 i 9 kwietnia odbytych.

Jako w uroczyste święto w dniu wczorajszym nie było targu zbożowego na Baranie.

— Dzisiejszy targ na Kleparzu z powodu wczorajszego święta, tak pod względem dowozu jakoteż i ruchu, bardzo słaby. Obcych kupców nie było na targu. Ceny od ostatniego targu niewielkiéj uległy zmianie. Koniczyna, szczególniéj biała, spadła. Owies podniósł się w cenie. Górale zakupowali dużo żyta do siewu.

Płacono za pszenicę 170 ft. 10.50—12, do siewu 13; żyto 160 ft. 8.50—9; jęczmień 140 ft. 7.10—7.50, do siewu 7.90; owies 100 ft. 4—4.25, do siewu 4.75; o koniczynę mały popyt, płacono czerwoną 44—64 zła., biała zaniedbana.

Peszt 5 kwiet. *(Targ zbożowy.)* — Pszenica w cenie stałéj, — dowóz mały, — chęć kupna ożywiona.

Płacono za pszenicę na 81 ft. 6.40—6.50, na 86 ft. 7.30—7.35 za 100 ft. cłowych. Żyto utrzymuje się w cenie po 3.55—3.60 za 80 ft. Jęczmień słabo, 2.85—3.03. Kukurydza spadła, 4.40—4.50. Proso 3.10—3.20. Olej 33 zła. — Spirytus 56.50 zła.

Wrocław 5 kwietn. — Płacono za pszenicę 88 ft. 236 sgr., żyto 84 ft. 163 sgr., owies 50 ft. 136 sgr., rzepak 150 ft. brutto —.— sgr. Olej 27¼ tal. Spirytus 1000 Tr. 22⅔ tal.

Oświęcim 6 kwietnia.

Od ajencji banku galic. dla handlu i przemysłu. Do Wiednia przechodzi z Galicji na poniedziałek do 1500 wołów. — Targ spodziewany słabszy.

Wiedeń 7 kwietnia.

Sprawozdanie tygodniowe z giełdy (1—7 kwietnia.)

Podczas pauzy spowodowanéj świętami wielkie robiono interesa spekulacyjne w kółkach prywatnych; tym razem więksi spekulanci dali sobie rendez-vous do Dauma, czego dotąd nie bywało. Zdawało im się, że policja nie wytropi miejsca, w którém się zebrali.

W tém intermezzo — choć nie można powiedzieć a francuska *„entre la poire et le fromage"* chyba tylko *„entre l'anglo et la police"* — zawierano dużo tranzakcji tak w kredytowych jak anglo-austrjackich akcjach, szczególnie w ostatnich. Zachowano bowiem na dzień świąteczny ze strony dyrekcji tego instytutu dobrą wieść (jak przed tygodniem złą nowinę tj. o lichéj dywidendzie), która się prędko rozniosła.

Rozpowiadano sobie wzajemnie pod sekretem, że na przyszłém zgromadzeniu ma zaprojektować zarząd (w anglobanku zwie się wyjątkowo: Generalrath) instytutu rozdanie między akcjonarjuszów rezerwy półtora miljona wypracowanéj. Na taką wiadomość sprzedający zwykle *à la baisse* spekulanci potruchleli i zaczęli odkupować sprzedane bez pokrycia z końcem tygodnia sztuki w akcjach anglobanku i tym sposobem wypędzono kurs ich na 335 — 7 guldenów wyżéj niż w sobotę.

Stosunkowo i inne wypuszczone akcje doznały popytu. Hypotekarrentenbank do 254, sparbank 116, maklerbank 164.

Nawiasowo mówiąc, policja [illegible] w tę sprawę spekulacyjną i popsuła rzecz na kilku nawet innych punktach, gdzie się zbierano w tym samym celu.

Jak się rozpoczęły po świętach regularne operacje na publicznéj giełdzie, pokazało się, że nie było tylko kupione na kredyt walory umieścić efektywnie w domach lub instytutach bankowych. Zaraz pierwszego dnia, tj. we wtorek, na ranném giełdzie zaczęto się umawiać o cenę prolongacyjną kupionych efektów *(Kostgeld)* i płacono od razu, nie czekając jaki będzie przebieg dalszy giełdy, cenę jaką żądano. Dość powiedzieć, że za anglo i kredyty najniższy kostgeld był 3 zła. i to na krótki czas, a wyśrubowany został na 10 zła. (To na wiedeńskiéj giełdzie, gdzie dniowéj lub miesięcznéj likwidacji niéma, znaczy za 25 sztuk, czyli jak mówią za *Schluss* i na jeden dzień płacono 10 zła.)

Mimo téj trudności, jaka się małéj spekulacji przeciwstawiała od początku, nie dała się zbić z tropu co do ogłoszonéj wyższéj dywidendy anglobanku i płacono anglo po 339 momentalnie, poczém się obniżyły o 4 zła. Jednak zaznaczyć wypada, że od rozpuszczonéj powyższéj wieści mniéj jest kontrminy w tych akcjach i kurs się trzyma nad 331 prawie ciągle. Kredytowe akcje obniżyły się o parę guldenów głównie z powodu wysokiéj ceny, którą płacić trzeba za prolongację.

Z nowszych efektów bankowych znaczne różnice w kursie były przy hypotekarrentenbank; te wprowadzone po kursie 261 na giełdę zeszły na 245. Maklerbank 160, komisjonsbank 170—173 i nibyto poszukiwane na końcu nikt nie brał w prolongację *(in Kost)*.

W walutach, szczególnie w srebrze austrjackiém, tj. talarach i guldenach było — jak to mówią — więcéj towaru niż pieniędzy.

A w papierach pruskich lub niemieckich tak zwanych zwykle *Preuss. Cassen-Anweisungen* był stan wręcz przeciwny. Szukano banknotów pruskich i przepłacano. Różnica była taka: na 1 talarze pr. 1½ c., co znaczy 1 pct. Otóż srebro austrjackie sprzedawano po 8 pct ażjo, a pruskie talary papierowe po 164.50—165, to znaczy o 2 pct wyżéj płacono niż srebrną monetę, bo według stopy przyjętéj w całém terytorjum austroniemieckiém (celném) bito talary i guldeny, więc najwyraźniéj tu potrzeba czynienia wypłat na Berlin sprawiła taką anomalję między kruszcową austrjacką a pruską monetą, zastąpioną znakiem papierowym.

Zajmowano się na giełdzie wiedeńskiéj od niedawnego czasu papierami bankowemi Czech. Było trochę interesów w czysto czeskiéj „Živnostbanka", ale w nich i w czeskim un. banku niewielkie były różnice kursu; natomiast Prager bankferajn zajmuje sfery te, które się trudnią arbitrażem (czynném wyzyskiwaniem korzyści drobnéj, jaka się okazuje w jednym i tym samym papierze na dwóch targach pieniężnych).

Widać, że na miejscu w Pradze jakieś powody być musiały do tak wielkiéj zmiany; telegrafowano bowiem raz bankferajn z Pragi 339, a w godzinę później 315. Różnica 24 zła.

Tu ani tak wysokiego ani tak niskiego kursu w tym tygodniu nie było. Najwyższy był 325, najniższy 319. *(Dok. nast.)*

Sprawy sądowe.

Sprawa Moerzera.

Dnia 9 kwietnia 1872.

Na posiedzeniu odbytém w zeszłą sobotę po południu słuchano żonę Nachhauzera zeznała, iż Abraham Spieling mówił jéj, że był namawianym do fałszywego zeznania przez Moerzera, w sprawie z Lastówką.

Ona zaś nigdy nienamawiała Spielinga aby fałszywie przeciwko Moerzerowi świadczył.

W tém miejscu odczytano zeznanie adwokata Rozenblata, u którego był Spieling z Nachhauzerem i mówił, że go Moerzer namawiał do fałszywego zeznania za zapłatę 10 złr.

Powołany Rachmel Machauf potwierdził tę okoliczność, nadmieniając — że Nachhauzerowie niezostawali niczém Spielinga, ani też żadnych pieniędzy mu nie przyrzekali.

Następnie przesłuchano Pawła Boksz, gdyż ten zameldował się z więzienia, iż ma jakieś ważne zeznania.

Opowiedział on, iż Moerzer namawiał w więzieniu żydówkę Sarę do fałszywego zeznawania pod przysięgą, — oraz iż odwiedzał Bokszowi list do brata Moerzera, aby się zajął jego sprawą, ale brat odpisał mu do więzienia, że nie chce do tego należeć.

Zameldował się także z więzienia Antoni Urbańczyk, i opowiadając dodatkowo, że wyznał się przed nim Moerzer, iż jednego żyda, który na jego stronę zeznawał, a potem chciał rzetelną prawdę powiedzieć, wyprawił do Ameryki i na to wyłożył 300 złr.

Dalej nadmienił Urbańczyk, iż zostający w więzieniu Rozenzweig przyznał się, że jest świadkiem przekupionym przez Moerzera.

Przywołany Samuel Nachhauzer, odstąpił od skargi swéj wniesionéj przeciwko Moerzerowi o obrazę honoru, dokonaną przez podanie skargi o kradzież pugilaresu z pieniędzmi.

Po dwudniowéj przerwie — rozpoczęto dzisiaj z rana posiedzenie od przesłuchania Hersza Moerzera na zarzut zbrodni oszustwa przez złożenie fałszywego zeznania w sądzie w sprawie z Janem Lastówką i przez namawianie jednego świadka do fałszywago w sprawie téj świadczenia. Moerzer bowiem nabywszy od Lastówki realność w Zakrzówku i zapłaciwszy część szacunku, oskarżył potem Lastówkę o obrazę honoru i o zbrodnię gwałtu publicznego, a na świadka podał Kulmana Spingold.

Zaskarżenie to sądownie zatwierdził i przysięgę wykonał, a tymczasem zaskarżenie ma być nierzetelne, obok czego Moerzer jest pod zarzutem namawiania Spingolda do fałszywego zeznania.

Moerzer obydwóch tych zarzutów zaprzeczył, twierdząc, że Lastówka dopuścił się zaskarżonych czynów, i że Spingold nie był przez Moerzera namawianym gdyż Spingold słyszał pogróżki podpalenia czynione Moerzerowi przez Lastówkę.

Przedstawiono w tém miejscu Moerzerowi, że Spingold pierwiastkowo potwierdził swém zeznaniem skargę jego a potém odwołał to zeznanie jako złożone fałszywie z namowy Moerzera.

Na to Moerzer oświadczył, że Spingold jest przekupiony przez Nachhauzerów albo przez Lastówkę, aby szkodził Moerzerowi.

Żona Hersza Moerzer, Sara Moerzerowa, przywołana z więzienia, na ciążący ją zarzut zbrodni oszustwa, przez złożenie fałszywego zeznania w sprawie przeciwko Lastówce oświadczyła, iż nie dopuściła się téj zbrodni, gdyż rzetelnie zeznała przed sądem, iż Lastówka czynił pogróżki podpalenia domu kupionego od niego przez jéj męża. Zaprzeczyła także, aby miała namawiać Spingolda do fałszywego świadczenia.

Współobwiniony Kalman Spingold tłumaczył się, iż nie znając Lastówki i nie będąc obecnym przy pogróżkach jakie on miał czynić Moerzerowi, nie uległ z początku namowom Moerzera i przy pierwszém zeznaniu w sądzie powiedział zgodnie z prawdą, iż o pogróżkach tych nie wie. Potém jednak bojąc się gróźb Moerzera, złożył fałszywe zeznanie przeciwko Lastówce. Zaprzeczył temu, aby miał być przekupionym przez Nachhauzerów lub Lastówkę.

Powołany Jan Lastówka opowiedział obszernie stosunki w jakich zostawał z Moerzerami z tytułu sprzedaży realności na Zakrzówku, zaprzeczył zaś, aby miał im czynić pogróżki spalenia domu, jeżeli nie otrzyma o 100 złr. więcéj nad umówiony szacunek. Opowiedział także, iż najprzód Nachhauzerowa a potém Nachhauzer, ostrzegali go, iż w sprawie jego z Moerzerem jest jakiś fałszywy świadek, żądali kwoty 50 złr. lub 25 złr. na koszta wykrycia tego i chodzili z nim do dra Rozenblatt adwokata, aby z tego świadka spisał zeznanie, lecz Lastówka nie chciał dać na to pieniędzy, a nie znając Spingolda, nie wie czy to on był fałszywym owym świadkiem, o którym Nachhauzerowie mówili; z nimi zaś było 10 lub 12 nieznanych mu żydów, ale w ich liczbie nie znajdował się człowiek, którego sąd jako Spingolda przedstawił dziś Lastówce.

W tém miejscu odczytane zostały: zeznanie Aleksandra Siedleckiego notarjusza w Podgórzu, dotyczące układów zawieranych przed nim przez Lastówkę i Moerzera, oraz dwa akta urzędowe co do realności w Zakrzówku zawarte przed tymże notarjuszem.

Pomimo wniosków prokuratora, sąd uchwalił nie odbierać przysięgi od Jana Lastówki. *(C. d. n.)*

Wiadomości telegraficzne.

Wiedeń 8 kwietnia. Prokuratorja rządowa skonfiskowała dzisiejszy numer *Correspondenta*.

Praga 5 kwietna. Namiestnictwo odrzuca prośby o zapisanie nowych głosów wyborczych z większych posiadłości uzyskanych przez podział dóbr.

Praga 5 kwietnia. Deputacji, która z powodu rozwiązania towarzystwa patrjotyczno-gospodarczego cesarzowi chciała zrobić przedstawienie, nie udzielono posłuchania.

Praga 6 kwietnia. Książę Karol Szwarcenberg odsprzedał znów pięć posiadłości; stronnictwo feudalne zakupiło dwie posiadłości za cenę nadzwyczaj wysoką.

Praga 6 kwietnia. W skutek wpływu arcybiskupa Szwarcenberga, biskup królowogrodzki odwołał swoje pełnomocnictwo wyborcze udzielone poprzednio stronnictwu wiernokonstytucyjnemu.

Praga 7 kwietnia. Według obliczeń uskutecznionych przez bezstronnych, mogłaby przy wyborach z większych posiadłości opozycja prawnopaństwowa być w większości.

Peszt 5 kwietnia. *Pester Lloyd* dowiaduje się, że zamknięcie sejmu z pewnością na 16 lub 17 b. m. jest naznaczone. Przed ostatniém posiedzeniem zamknie cesarz kadencję uroczystą mową tronową w zamku królewskim.

Peszt 5 kwietnia. (Posiedzenie izby niższéj). Minnister Bitto na interpelację Horna i Tancsicsa w sprawie uwięzionych robotników, odpowiada, że przeciw 27 uwięzionym prokuratorja wytoczyła proces o zdradę stanu, który to proces 22 b. m. się odbędzie.

Dziś niema posiedzenia wieczornego, gdyż posłowie są zajęci w sekcjach.

Peszt 8 kwietnia. Wczoraj w gronie rodziny cesarskiéj odbyły się zaręczyny arcyksiężniczki Giseli z Leopoldem księciem bawarskim.

Rzym 6 kwietnia. Przybył tu wczoraj arcyksiążę Ludwik Wiktor — dziś odjechał znów do Florencji.

Londyn 7 kwietnia. Na sierpień zamierzono zwołać kongres wszystkich republikanów europejskich.

Londyn 8 kwietnia. *Morning Post* donosi: Obiega pogłoska, jak się zdaje, uzasadniona, że rząd otrzymał ważny telegram z Ameryki, robiący nadzieję zadawalającego rozstrzygnienia kwestji między oboma rządami się ważącéj.

Times donosi, że 3 kwietnia trzęsienie ziemi zniszczyło połowę miasta Antjochji, przyczém 1500 osób straciło życie.

Madryt 6 kwietnia. *Correspondencia* donosi, że dotychczas wybrano 243 kandydatów ministerjalnych, a 128 opozycyjnych. 17 wyborów jest jeszcze wątpliwych. Karliści tworzą najliczniejszy, radykalni najsłabszy zastęp opozycyjny.

Na Porto-Rico i na wyspach kanaryjskich przy 21 wyborach wybrano 15 kandydatów ministerjalnych.

Berno 5 kwietnia. Rada związkowa zamianowała Ludwika Filipa Duval'a z Genewy szwajcarskim konsulem jeneralnym w Petersburgu.

Stokholm 8 kwietnia. Sejm szwedzki przyjął znaczną większością ustawę, według któréj nikt do służby wojskowéj obowiązany, nie będzie się mógł od téjże wykupić.

Petersburg 7 kwietnia. Han Chiwy wypuścił wszystkich Rossjan wziętych w niewolę, zobowiązał się dozwolić kupcom rossyjskim wolnego handlu i opiekować się karawanami rossyjskiemi. Na téj podstawie zawarto traktat.

Ateny 5 kwietnia. Książę Fryderyk Karol odjechał do Konstantynopola.

Hongkong 5 kwietnia. W Yeddo dwunastu spiskowych targnęło się na życie japońskiego Mikado. Zamach się nie udał. Dwóch spiskowych ujęto, inni umknęli. Spisek uważają za bardzo rozgałęziony. Władze są zaniepokojone i wezwały cudzoziemców, aby nie wydalali się poza obręb miasta.

Przegląd polityczny.

Wczoraj giełda wiedeńska zaniepokojona była wieściami o rozruchach w Pradze. Mówiono, że namiestnikowi Kollerowi wyprawiono kocią muzykę. Wczorajszy numer *Sonn- und Montags Zeitung* skonfiskowano w Wiedniu za artykuł potępiający w gwałtowny sposób dzisiejszy gabinet.

Projekt do ustawy prasowéj dla całego cesarstwa niemieckiego jest już całkiem gotów do przedłożenia Bundesrathowi. Rządy wszystkich państw złożyły już deklaracje, iż z tym projektem się zgadzają. Przygotowano także projekt do ustawy o zaprowadzeniu we wszystkich państwach niemieckich jednakowego sposobu opodatkowania piwa, mianowicie w ten sposób, iż akcyza byłaby nałożoną na surowe płody używane do warzenia piwa wedle ich wagi.

Cesarz niemiecki podpisał dekret, mocą którego ma być przedsięwziętą reorganizacja całéj artylerji niemieckiéj. Konna artylerja będzie zupełnie odłączoną od artylerji pieszéj i oddaną zostanie pod rozkazy komend kawaleryjskich. Wszystka artylerja polna otrzyma działa jednakowego kalibru, mianowicie sześciofuntowe stalowe armaty z tyłu nabijane. Plan téj reorganizacji wypracował zmarły niedawno jenerał artylerji Hindersin, który kierował bombardowaniem Paryża.

Wyznaczona przez moskiewskie ministerjum wojny komisja dla zbadania użyteczności portu kronsztadzkiego dla celów wojskowych ukończyła już swoje prace. Uchwalono znieść całkowicie prawo zawijania do przystani kronsztackiéj okrętów handlowych. Port w Kronsztacie będzie oddany zupełnie na użytek marynarki wojennéj. Wszystkie warsztaty wojenne w Kronsztacie zdwojono.

Obiegają wieści, że Thiers z wielką usilnością stara się przyprowadzić do skutku układ z Niemcami o natychmiastowe zniesienie okupacji ziemi francuzkiéj przez wojska niemieckie. Francja spłaciłaby w takim razie Niemcom natychmiast brakujące jeszcze trzy miljardy ogólnéj sumy kontrybucyjnéj. W tym celu zaciągniętoby nową pożyczkę, która miałaby być umorzoną podatkiem, wynoszącym dwa procent wartości majątków nieruchomych rozłożonym na 10 lat, tj. że kto np. ma majątek wartości 40,000 miałby zapłacić podatku kontrybucyjnego 800 franków w 10 latach, czyli 80 fr. rocznie. Były minister finansów w rządzie Thiersa, Pouyer-Quertier, ma przybyć niezadługo w tym interesie do Berlina. Ambasador francuzki w Berlinie, Gontaut-Biron, dał w tych dniach wielki obiad dyplomatyczny dla Bismarka i Delbrücka. Co się zaś tyczy samych układów, to idą one opornie, gdyż Bismark godzi się wprawdzie na to, wziąść trzy miljardy odrazu, ale nie chce wydać Belfortu Francuzom.

Ostatnie telegramy.

Berlin 8 kwietnia. Posiedzenie sejmu rzeszy niemieckiéj zagaił cesarz następującą mową tronową:

Szanowni panowie!

Czynności wasze w obecnéj kadencji najpierw skierowane będą do kontynuowania rozpoczętego w roku przeszłym uregulowania i wydoskonalenia wspólnych urządzeń państwowych. Ustawą o urządzeniu i kompetencji izby obrachunkowéj ma być stanowczo uporządkowaną kontrola nad ściąganiem i użyciem dochodów państwowych, a władza, któréj ma być powierzone wykonywanie tejże kontroli, tudzież przygotowanie absolutorjum przez radę związkową i sejmu rzeszy wydać się mającego, musi otrzymać odpowiednie upoważnienia. Będzie wam panowie przedłożony projekt do ustawy karnéj wojskowéj dla całéj rzeszy niemieckiéj, ażeby ujednostajnienie urządzeń wojskowych w dziedzinie prawa karnego doprowadzić do skutku i osiągniętą już jedność prawa karnego dla osób cywilnych odpowiednio do życzeń przez sejm rzeszy wyrażonych wprowadzić jako uzupełnienie także i do prawa wojskowego. Projekt ustawy regulującéj stosunki urzędników państwowych już poprzednio sejmowi rzeszy przedstawiany, obecnie z uwzględnieniem opinji wydanéj przez komisję sejmową i zaszłych tymczasem zmian politycznych poddano nowemu zbadaniu, poczém takowy w zmienionéj postaci pod wasze obrady, panowie, oddany zostanie.

Zastanawialiście się już nieraz ponowie nad jednolitém upodatkowaniem piwa w tych terytorjach, w których znaną jest opłata od piwa, a mimo to nie udało się jeszcze pokonać trudności stojących tutaj na zawadzie. Projekt ustawy mający wam być przedłożony o podniesieniu podatku od browarów w rzeszy niemieckiéj ma na celu rozwiązanie tego zadania, a zarazem przez równoczesne opodatkowanie wyrobów słodowych przeprowadzić w podatku od słodu w browarach używanego reformę odpowiednią interesom skarbu, a zarazem i spożycia.

Pocieszające wzmożenie się ruchu i spożycia dało możność preliminowania w przedstawić się wam mającym budżecie państwowym na r. 1873, pomimo nader oględnego obliczania ze strony rządu, większych dochodów z wspólnych podatków spożywczych i większéj nadwyżki z zarządu pocztowego, tak, że chociaż w różnych gałęziach wydatków potrzeby się zwiększyły, można się niebawem spodziewać, że opłaty matrykularne się zmniejszą. Dodatek do budżetu państwowego na r. 1872 ma na celu oprócz zaspokojenia niektórych potrzeb, które się dopiero późniéj okazały, dostarczenie środków do utworzenia urzędu statystycznego, który przez umiejętne obrabianie rezultatów wykazów statystycznych będzie mógł wielkie oddać usługi ustawodawstwu i administracji, równie jak i naukowemu badaniu państwowych i społecznych stosunków. Administracja w r. 1871 wykazała znaczne finansowe nadwyżki tak co do podatków, jak i z zarządu pocztowego. O użyciu tych nadwyżek, tudzież o prawném uregulowaniu użycia i rozdziału francuzkiéj kontrybucji wojennéj przedstawiony wam będzie osobny projekt.

Co do wydatków spowodowanych wojną francuzką a poczynionych przez te państwa, które należały do byłego związku północno-niemieckiego, przedstawione wam zostanie sprawozdanie rachunkowe stosownie do wymagania ustaw kredytowych wydanych w r. 1870 i 1871.

Rokowania kilkoletnie z królestwem Portugalji doprowadziły d. 2 marca b. r. do zawarcia traktatu, który na wzór podobnych z innemi państwami zawartych umów dotyczących handlu i żeglugi reguluje stosunki komunikacyjne w sposób najkorzystniejszy i każe się spodziewać, że się stanie podstawą do ściślejszych i rozleglejszych stosunków handlowych między Niemcami a Portugalją. Traktatat ten przedstawiony wam będzie do zatwierdzenia, równie jak i konwencja konsularna zawarta z Stanami Zjednoczonemi i umowa pocztowa zawarta z Francją, regulująca stosunki pocztowe z uwzględnieniem potrzeb coraz więcéj wzrastającego ruchu korespondencyjnego. Nowe urządzenie i wzmocnienie stosunków w Alzacji i Lotaryngji postępuje w sposób zadowalcjący. Szkody wyrządzone przez wojnę powoli się zacierają przez udzielanie zasiłków z funduszów państwa na mocy ustawy z d. 4 lipca r. 1871.

Podstawy do niemieckiéj administracji już są przygotowane, wymiar sprawiedliwości jest zapewniony, a uniwersytet strassburski z d. 1 maja b. r. wejdzie w życie. Na opędzenie nadzwyczajnych wydatków, jakich wymaga urządzenie połączyć się z nim mających zakładów naukowych, będzie można zapewne liczyć na pomoc ze strony państwa. Przegląd wszystkich dotąd wydanych ustaw i ogólnych rozporządzeń, tudzież tok administracji w tych krajach zaprowadzonéj, przedstawiony wam będzie stosownie do wymagania ustawy z d. 9 czerwca r. z.

Z zadowoleniem panowie przyjmiecie do wiadomości rezultaty pierwszorocznych rządów cesarstwa niemieckiego i poweźmiecie dobre nadzieje w przyszły rozwój naszego narodu i państwa. Z takiém samém zadowoleniem przyjmiecie zapewnienie, że się udało polityce cesarza Niemiec wzmocnić u wszystkich ościennych państw przekonanie, że wypadki, które sprowadziły jedność Niemiec, ustalą także pokój europejski.

Rzym 8 kwietnia. Królestwo duńscy, jakoteż książę Walii z żoną, opuścili dziś Rzym.

Poseł francuzki przy dworze rzymskim, hr. Harcourt, udał się do Paryża.

Kursa. — Wiedeń 9 kwietnia, godz. 2. Srebro 108.50. — Akcje kredyt. 338.50.— Lombardy 199.30.— Losy 1860 r. 102.—. Losy 1864 r. 147.—.— Akcje franko-austr. 141.25. — Napoleony 8.81—.— Akcje kol. galic. Karola Ludwika 255.—. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 168.75. — Akcje kolei północno-wschodniéj 168.—. — Akcje banku 836.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 145.50. — Akcje banku jeneraln. —.—. — Renta w srebrze 70.10. — Obligi indemnizacyjne galicyjskie 76.25. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 207.—. — Akcje anglo-banku 328.—.— Akcje kolei rząd. 382.—. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 185.—. — Akcje kol. Rudolfa 178.—.— Akcje kolei pardubickiéj 183.50. — Akcje kolei północ. 228.50. — Tramway 281.—. Akcje banku budowy 126.50. — Akcje kolei wschodniéj 148.25. — Akcje kolei

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 9 kwietnia.	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 207	76 75	75 75
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —108	75 50	74 50
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —136	83 50	82 50
4% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —117	91 —	89 75
5% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły — 147	91 75	90 50
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 063	90 50	89 50
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły — 163	92 75	91 50
Akcje kolei Kar. Ludwika	255 —	252 —
„ „ Czern.-Jassy..	169 —	166 —
„ banku dla handlu i przemysłu 80......	103 —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	99 —	96 —
Losy prem. węgierskie..	107 —	105 —
Losy m. Stanisławowa....	27 —	25 —
Srebro nowe austryackie..	110 —	108 —
Srebro polskie stare......	104 —	100 —
Srebro (obrączkowy rubel)	174 —	168 —
Ruble papier. rossyjskie ..	150 50	149 50
Talary pruskie	166 —	164 —
Dukat obrączkowy.......	5 34	5 24
20-frankówka..........	8 92	8 78
Półimperjał rossyjski.....	— —	— —
WIEDEŃ, 8 kwietnia.		
Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	64 10	63 90
„ „ w srebrze 5%	70 10	70 —
Losy.		
rząd. z r. 1839 całe za 100	313 50	313 —
„ „ 1839 ⅕ „ 100	313 50	313 —
4% rząd. 1854 „ „ 250	93 50	93 —
5% „ 1860 całe „ 500	102 —	101 75
„ „ 1860 ⅕ „ 100	124 —	123 —
Rząd. 1864.......100	147 —	146 50
Como Renten za 20.....	24 —	23 —
5% Donau Regul. za 100	97 75	97 25
Węgier. poż. premiow. 100	106 75	106 50

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
3% Tureck. wpłac. 400 fr.	75 20	74 80
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	187 —	186 —
Clary..... „ 40 „ mk.	38 —	36 —
Donau Dampfschff. 100 „	100 —	99 50
Keglewicza.... na 10 „	17 50	16 50
Ofen (Budy) na 40 fl. wa.	32 50	31 50
Palfy ..... na 40 „ mk.	29 50	28 50
Rudolfa ... „ 10 „ wa.	15 50	15 —
Salm ..... „ 40 „ mk.	41 —	40 —
St. Genois „ 40 „ mk.	30 —	29 —
Stanisławow. „ 20 „ wa.	26 —	25 —
Tryestu.... „ 100 „ mk.	121 —	— —
Waldstein.. „ 20 „ „	24 —	23 —
Windischgrätz. 20 „ „	24 50	23 50
Obligacje.		
Indemniz. bukow.....5%	75 25	74 75
„ galicyjskie	76 50	76 25
„ siedmiogrodzkie	78 50	78 —
„ węgierskie	82 60	82 25
Ind. węg. z klauz. 1867 .	80 75	80 25
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	109 —	108 75
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 sr.	322 50	327 —
Anglo-hungaria „ 80 „	114 50	114 —
Boden Credit austr. 80 „	274 —	272 —
„ „ węg. 80 „	132 —	131 —
Centralbank austr. 80 wa.	— —	— —
Credit Anstalt „ 160 „	338 —	337 50
Depositenbank „ 80 „	104 —	103 50
Esc. Ges. n. oest. 500 „	970 —	965 —
„ bank czeski 100 „	— —	— —
Franco austr.... 80 „	140 50	140 —
„ węgierskie 80 „	110 —	109 —
Galic. dla handlu i przemysł. 80 „	103 —	101 —
„ Landsbk Lwów 80 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	253 —	252 —
Hypot. galicyjs. 100 „	— —	— —
Nationalbank......... „	835 —	833 —
Ogólnego austrjackiego „	252 —	251 —
Unionbank .. za 200 „	314 —	313 50
Vereinsbk austr. 80 „	144 —	143 —
Verkehrsbank .. 200 „	206 50	205 50
Wechslerbk wied. 80 „	338 —	337 —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Wechslstub Gesel. 80 „	156 —	155 —
Wien. Bnk Verein 80 „	315 —	313 —
Živnost. bánka p. Čechy a Moravu 100 „	— —	— —
Akcje kolei:		
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	183 —	182 —
Böhm. Nordbahn 150 wa.	147 —	146 —
„ Westbahn 200 „	262 —	261 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	160 —	— —
Elisabeth .... 200 mk.	247 —	246 50
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	213 —	212 —
Ferdin. Nordbhn 1000 mk.	2305 —	2295 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	209 —	208 —
Gal. Karl Ludw. 200 mk.	255 —	254 50
Kaschau Oderberg 200 wa.	189 —	188 —
Lemb. Czern. Jassy 200 „	168 50	167 50
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	142 50	141 50
„ na 126 srbr. 80 wa.	90 50	90 —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	210 50	210 —
„ lit. B. „ 200 „	185 50	185 —
Praga-Dux „ 150 „	113 75	113 25
Rudolfbahn „ 200 „	177 50	176 50
Siebenbürger I. „ 200 sr.	185 —	184 —
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	381 50	380 50
Südbhn (Lombard.) 200 wa.	200 —	199 75
Süd-nord Verbind. 200 mk.	188 50	187 50
Suez-Canal fr. 500	— —	— —
Theissbahn..... 200 wa.	278 —	276 —
Tramway wied. .. 200 „	288 —	287 50
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	171 —	170 —
„ Nordostbh. wa. 200 „	168 75	168 25
„ Ostbhn (128 sr) 80 wa.	149 —	148 —
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	126 —	125 75
„ Wied. ... 80	180 —	179 50
Borysław. Petrol. ... 200	— —	— —
Forstprodukte 200	31 —	30 —
Hotel Wied......... 200	— —	— —
Inneberg hut....... 100	188 —	187 —
Masz. cegiel. wied... 200	78 —	76 —
„ „ i bud. lwow. 80	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 80	106 —	105 —
Schlöglmühle Pap... 80	117 —	115 —
Wied. pryw. Telegraf. 200	— —	— —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd.Kr. los 5% sr.	106 50	106 25
„ „ 33 lat los 5% wa.	89 25	89 —
Centr. Bd. Cred. 40 5½ %	96 —	95 50
Galic. Tow. kred. ... 4%	— —	74 —
„ „ „ ... 5%	— —	83 —
„ Banku Hyp. ... 6%	90 20	89 90
„ Bank. Włoś.... 6%	92 75	92 25
Nationalbank m. k.. 5%	— —	— —
„ w. a... 5%	91 80	91 60
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	96 —	95 50
„ „ 50 „ 5½	94 —	93 —
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	88 75	88 25
„ „ „ sr. „ „ 5%	101 —	— —
Węg. tow. kred.... 5½%	91 —	90 75
Obligi pierwszeństwa:		
Alföld Fiume 5% sr.	93 25	93 —
Böhm. Nordbahn 5% „	102 —	— —
„ Westbahn 5% „	92 —	— —
Elisabeth .... 5% „	92 —	91 50
„ 1869 — 70 5% „	— —	— —
Ferd. Nordbh m.k. 5%	90 50	90 —
„ „ w. a. 5%	86 —	85 50
„ „ „ 5% sr.	102 25	102 —
Franz. Josef „ 5% „	99 70	99 50
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	101 75	101 50
„ II. em. „ 5% „	101 50	101 25
„ 1871. III. „ 5% „	98 50	98 —
Kasch. Oderb. „ 5% „	94 25	94 —
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	79 50	79 25
„ II. 1867 „ 5% „	88 20	87 90
„ III. 1868 „ 5% „	81 50	81 —
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	89 —	88 75
Oest. Nrdwstb w. a. 5% sr.	100 25	100 —
Rudolfbahn „ 5% „	94 50	94 25
Siebenbür. I. „ 5% „	93 50	93 —
Staatsbahn 500 fr. szt	131 50	131 —
Südbahn (Lombardy) „	113 —	112 50
„ złr. 200 5% sr.	95 75	95 25
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	— —	— —
„ „ w. a. 5% sr.	98 25	98 —
Theissbahn.. ...„ 5% „	— —	— —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Węg. gal. Łupk. 5% „	91 50	91 —
„ Nrdost 300 5% „	90 20	90 —
„ Ostbhn 300 5% a	86 35	86 15
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 3½ %	93 10	93 —
Hamburg „ 2½ „	81 90	81 80
Londyn „ 2 „	110 20	110 10
Paryż „ 5 „	43 50	43 45
Monety:		
Dukat ważny.........	5 27	5 26
20 frank. austr........	— —	— —
„ francuz......	8 83	8 82
Srebro...............	108 15	108 —
Talar pruski	165 25	164 75
LWÓW, 4 kwietnia.		
Akc. banku hip. gal. 100	174 50	172 50
„ „ krajow. 80	78 —	76 —
Listy zast. galic....5%	83 50	83 —
„ „ „ ...4%	75 50	75 —
„ banku hip. 6%	90 20	89 70
„ „ włościań 6%	92 75	91 90
Obligi ind. galicyj. 5%	76 75	76 25
Półimperjał ros.	8 85	8 77
Rubel srebrny obrączk.	1 78	1 70
„ papier.	1 52	1 50
WARSZAWA 5 kwiet.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 31	7 29
„ Paryż 300 fr. 10 d.	87 60	87 30
„ Wiedeń 150 złr. 2 m.	98 70	88 40
Akcje kol. warsz.-wied.	— —	94 —
„ „ warsz.-bydg.	76 —	75 —
„ „ warsz.-teresp	— —	120 50
Listy zast. serji 1.. 4%	91 85	91 50
„ „ „ 2.. 4%	91 —	90 50
kupon ubiegły	1 15	— —
„ „ nowe.... 5%	91 30	91 —
kupon ubiegły	1 43	— —
„ likwidacyjne.. 4%	76 75	76 45
kupon ubiegły	1 37	— —
BERLIN 7 kwietnia.	talar.	talar
Oblig kol. rumuń. 7½ %	—	55—

Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju“

wyszły i są do nabycia

w Krakowie w administracyi „Kraju“

jako téż

we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	zł.	ct.
Plotki i Prawdy	1	—
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeströma	2	50
Ella, powieść Chłędowskiego	1	50
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1	50
Album fotograficzne, 2 gi tom (Tom I. wyczerpany).	1	—
Irydjon, odczyt Ad. Bełcikowskiego	—	25
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecie zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	—	15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2	50
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	2	—
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2	—
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	—	50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	—	20
O sprawie ruskiéj	—	25
Po ślubie, komedja Koziebrodzkiego (wyczerpana)	—	—
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy — Wioska na księżycu)	—	50
Ultramontanie i Moderanci przez autora „Plotek i Prawd“	—	25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w V. aktach przez Adama Bełcikowskiego,	—	50
Prawo Postępu, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego,	—	75
Kwestya nadbałtycka, przez Jana Leśniewskiego,	—	15

Dzieła te przesyła także administracja „Kraju“ na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowém.

Wyroby J. Fürsta aptekarza pod „Białym Aniołem“ w Pradze.

Med. płynny

Cukier żelezisty

(syr. ferri oxidati Hageri)
według ulepszonéj metody **Dra Hagera** na niedokrwistość i jéj skutki.
1 flaszka złr. 1.20, pół flaszki ct. 60.

Gastrofan

szczególny środek na choroby żołądkowe. 1 flaszka 70 ct.

Maść żelezista

na odmrożenia. 1 puszka 40 cent.

Prawdz. Kral'a Karolinenthalska

Herbata Dawida

na kaszel i słabości piersiowe. 1 paczka 20 cent.

Chińska woda do ust i chiński proszek do zębów

najniezawodniejszy środek do czyszczenia zębów.
1 flaszka wody do ust 60 cent.
1 pudełko Proszku do zębów 30 ct.

Płynne mydło żeleziste

do prędkiego leczenia świeżych ran.
1 flaszka 1 fl. — pół flaszki 50 cent.
w najlepszéj jakości ma zawsze na składzie 2590(1-10)

Jakób Goldwasser
w Krakowie przy ul. Grodzkiéj N. 70
i **A. Tenczyn**
aptekarz w Tarnowie.

GŁÓWNY SKŁAD trumien metalowych

z fabryki wiedeńskiéj
po cenach fabrycznych poleca Szan. Publiczności

Fryderyk Ebert

lakiernik w gmachu OO. Franciszkanów.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się w jak najkrótszym czasie. 2964(1-10)

Podpisany donosi niniejszém, iż

RESTAURACYĘ

swoją przeniósł z ulicy Grodzkiéj do hotelu „Londres“, gdzie zarazem w ogrodzie gościnnym będą dawane **koncerta.**

2988(1-3) **J. Bernreiter.**

Były Suchotnik

od 9 lat zupełnie zdrowy — wskaże na żądanie z dołączeniem marków listowych na postporto — **środki ziołowe i domowe.** którémi suchoty bez żętycy i wód mineralnych — niemniéj bez pomocy wszystkich środków w inseratach gazet zachwalanych, a nic nie pomagających, wyleczyć można.

Adres: **Adam Cieleski** w Jarosławiu. 2986(1-6)

D[ra] Schwaiger'a Wyciąg Roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałą impotencyę w 4 tygodniach. — Wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie.

Flakon à 2 złr. w. a. z opisem użycia i bezpośrednią korespondencyą przez 2966(1-4)

D[ra] Schwaiger'a

Wiedeń VII. Schottenfeldgasse, 60.

Uprasza się o wyraźny adres.

Główna wygrana

złr. 250000 złr.

Najmniejsza wygrana 170 złr.

d. 15 kwietnia 1872

odbędzie się wielkie losowanie przez rząd gwarantowanéj pożyczki premiowéj c. król. austrjackiéj z roku 1864 w kwocie **120** milionów **983.000** złr.

Między 400.000 wygranych pożyczki, znajdują się następujące wielkie wygrane: 20 à **250.000** — 10 à **220.000** — 60 à **200.000** — 81 à **150.000** — 20 à **50.000**, 20 à **25.000**, 1 à **20.000**, 29 à **15.000** — 171 à **10.000** — 352 à **5000** — 432 à **2000** — 783 à **1000**, 1350 à **500**, itd., zaś **170** złr. jako najmniejszą wygrana każdego wyciągniętego losu.

Żadna inna loterja nie daje takich szans jak ta i nastręcza każdemu sposobność małą wkładką wygrać **250.000** złr.

Los jeden z numerem serji i losu kosztuje **2** złr., trzy losy **5** złr., siedm losów **10** złr., 15 losów **20** złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe polecenia za frankowaną przesyłką kwoty, wykonywuje się prędko, sumiennie do każdego obstalunku dołącza się urzędowy plan gry — informacje wszelkie chętnie udziela się — a po ciągnieniu listę wygranych przesyła się każdemu udział biorącemu bezpłatnie i wypłaca się natychmiast wygrane. Raczy się więc każden, który ma chęć, zgłosić jak najprędzéj i bezpośrednio do domu handlowego

J. Breycha

we Frankfurcie nad Menem
2928(1-6) Grosse Friedbergerstrase Nr. 41.

Słabości piersiowe.

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA P. GRIMAULT ET C[IE] APTEKARZY W PARYŻU

Od r. 1857 preparat ten wszedł w powszechne uznanie. Leczy on **katary, kaszle i chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchites)**, a szczególniéj pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko **słabościom piersiowym (phtisie) i marnieniu** czyli **suchotom**. Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przepisują często **Pastylki piersiowe ze soku głowiastéj sałaty i laurowych liści pana Grimault.** 2632(3-12)

Dostać można w **Krakowie** w aptece p, **Wiktora Redyka**; we **Lwowie** w aptekach pp. **Rucker, Berliner i Mikolasz**; w **Brodach** w aptece p. **Franzos**; w **Warszawie** w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego, Galle i Spiss**; w **Wiedniu** u pp. **Raabe i Röder.**

WŁADYSŁAW WRÓBLEWSKI

Dom Komisowy Banku Rolniczo-Przemysłowego

KWILECKI, POTOCKI i S[ka]

w Tarnopolu,

z expozyturami 2929(1-5)

w Podwołoczyskach, w Wołoczyskach i w Husiatynie,

poleca swój skład machin rolniczych, jako to:

zniwiarki, kosiarki, locomobile z młocarniami, sieczkarniami itp.

oraz

przyjmuje obstalunki na wszelkie machiny rolnicze i przemysłowe.

Nie Korneuburgskie,

lecz

krajowe środki weterynarskie

oparte na długoletniém doświadczeniu

Władysława Rittermanna,

b. nauczyciela chowu zwierząt i weterynaryi przy szkole roln. w Czernichowie.

1. C. k. uprzywilej. środek desinfekcyjny podczas chorób epidemiczn. u zwierząt domowych.
2. Środek przeciw zarazie, czyli gniciu płuc u bydła rogatego.
3. Środek przeciw wszelkim słabościom organów oddechowych, jako to: zapaleniu płuc u bydła i koni.
4. Środek przeciw słabościom żołądka i kiszek u zwierząt domowych, mianowicie, kolce, niestrawności, itd.
5. Środek przeciw karbunkułowi u świń.
6. Balsam gojący wszelkie rany, bądź to świeże, bądź zastarzałe.
7. Płyn odżywczy (restytucyjny).

Wyciągi znacznéj liczby świadectw Szanownych Panów właścicieli, są najlepszą rękojmią skuteczności tych środków, które w komplecie stanowią podręczną apteczkę niezbędną dla każdego hodowcy zwierząt.

Powyższe środki wyrabia i rozsyła na żądanie **Józef Trauczyński** aptekarz pod „Koroną“ w **KRAKOWIE.**

Podpisani zaświadczamy, iż w naszych okolicznych gminach podczas panującéj zarazy tak u bydła jak i trzody chlewnéj, używaliśmy środków weterynarskich wynalazku p. Władysława Rittermanna, prof. weterynaryi przy szkole Czernichowskiéj z tak pomyślnemi skutkami, że prawie każda sztuka tą okropną zarazą dotknięta, wyzdrowiała, a zdrowe, którym ten środek jako prezerwatywę zadawano, wcale nie uległy zarazie.

Rusocice, 1868. **Izydor Topolski. Piotr Kowalówka.**

Poświadczam publicznie, jako p. Władysława Rittermanna, prof. szkoły rolniczéj w Czernichowie — środki weterynarskie podczas zarazy płucnéj u bydła, nierogacizny, oraz w zołzach najuporczywszych u koni zadawane były i każdą razą ani jedna sztuka nawet zarazą już dotknięta, nie padła — i dla tego to środki te wszystkim szanownym panom gospodarzom polecić mogę. **Rajmund Alscher,**

Czaniec 1870. właściciel dóbr, oraz dzierż. dóbr arcyksiążęcych.

Do pana Władysława Rittermanna w Czernichowie.

Pańskie środki weterynarskie wyrabiane w aptece pod „Koroną“ w Krakowie, używałem w bardzo wielu wypadkach tak chorób płucnych, karbunkułu, skaleczeń, w osłabieniach żołądka, w braku sił itd. z najpomyślniejszemi skutkami — za co publicznie ośmielam się podziękować i polecam wszystkim. 2998(1-18)

Jaszczurowa 1871. **J. Knesek.**

Dyrekcya Towarz. Przyjaciół Sztuk Piękn.

WE LWOWIE

zawiadamia niniejszém, że

Wystawa dzieł sztuki za rok 1871/2

otwartą zostanie d. 25 kwietnia b. r. i trwać będzie miesięcy dwa.

Dyrekcya ma zaszczyt zaprosić Szanownych pp. artystów do licznego udziału, oraz nadmienia, że przesyłki już się przyjmuje i winny być takowe adresowane: **„Na Wystawę Dzieł Sztuki we Lwowie“.** — Dyrekcya ponosi koszta transportu takich przesyłek, które nadejdą zwykłym pociągiem towarowym, wyjąwszy, gdyby paczka była bardzo mała i tylko pocztą lub pociągiem pospiesznym mogła być przesłana. — Kto z Szanownych pp. Artystów miałby do przesłania pakę niezwykłego ciężaru, lub niezwykłych rozmiarów, raczy się wprzódy z Dyrekcyą porozumieć. — Przesyłki spóźnione nadeszłe dwa tygodnie przed zamknięciem Wystawy, przesyłający winien sam opłacić.

2990(1-3) **Z Dyrekcyi**

Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

Otwarte 1823.

1 wielki złoty, 1 mały złoty i 5 srebrn. medali otrzymał w nagrodę od rządu.



Poręczenie

ósmego powszechnego niemieckiego zgromadzenia straży ogniowéj w Linzu.

SIKAWKI PAROWE, Sikawki ogniowe wszelkiéj wielkości, **Sikawki i pompy ogrodowe, wyciągacze wody, skrapiacze dróg, gasiki itd.**

Wszystkie potrzeby dla straży ogniowéj, drabinki i przyrządy do ratowania.

WM. KNAUST

WIEDEŃ,

Fabryka maszyn i przyrządów do gaszenia ognia.

Leopoldstadt, Miesbachgasse **Nr. 15.**

Pompy centryfugalne, pompy do budowy, pompy do studzien, browarów, gorzelni, cukrowni, chemicznych fabryk, gospodarcze itd. do wina, piwa, spirytusu, oliwy, węże, wiadra konopne, skórzane, kauczukowe.

2791(7-10)

Illustrowane cenniki przesyła się darmo.

Wien, Kärntnerring 14.

2517(?-50) **Słabym na piersi najmocniéj się zaleca.**

Wyborne ale tańsze „Jana Hoffa“:

SŁODOWY **EXTRAKT** od 6 flaszek na dół à 34 cent.
SŁODOWA **CZOKOLADA** Nr. I. à 2 złr., Nr. II. à 1 złr. 30 kr.
SŁODOWE **CUKIERKI** torebka większ. 50 ct., mniejsza 25 i 10.

przez codzienne podziękowania tysiąckrotnie doświadczone

Aleks. Fraenkl'a (dawniéj spólnika) (swego szwagra) **Jana Hoffa.**

Główny skład na Galicję u p. **JOZEFA GOLDWASSERA** w domu Deichesa na Stradomiu. Składy w KRAKOWIE: u pp. aptek.: Trauczyńskiego, Siedleckiego, Alexandrowicza i p. cukiernika Masłowskiego; we LWOWIE u pp. aptekarzy: Ruckera, Berlinera, Pipesa, braci Łazorskich, tudzież u pp. Jnl. Reisa, Kleina wdowy & Risslera, F. W. Królikowskiego; w ZŁOCZOWIE u p. apt. Franciszka Pettesch'a; w TARNOPOLU u p. aptek. dra Buchelta, u pp. M. Paechtera, D. Senesieba, C. Latinek, i H. Spielberga, również sprowadzać można przez wszystkie wzięte apteki i handle korzenne w Galicyi.

Wien, Kärntnerring 14.

PAPIER RIGOLLOT

czyli

„Gorczyca w arkuszach“

NA SYNAPISMY

przyjęty przez wszystkie szpitale paryskie, ambulanse, szpitale wojskowe, marynarkę cesarską i marynarkę angielską.

„Zachować wszystkie własności proszku gorczycy, otrzymać z łatwością i w krótkiéj chwili stanowczy skutek jak najmniejszą ilością lekarstwa, jest to zadanie, które p. Rigollot w najszczęśliwszy i najpraktyczniejszy rozwiązał sposób.

A. Bouchardat, *(Annuaire de thèrapeutique 1868, pag. 204).*

Dla uniknienia fałszywego papieru wymagać należy, aby opatrzony był podpisém właściciela.

Do każdego pudełka dołączona jest instrukcja w języku polskim.

2166(14-33)

f Rigollot

Dostać można u wynalazcy 26 rue Vieille du Temple w Paryżu — w KRAKOWIE w aptece p. **Wiktora Redyka** i we wszystkich znaczniejszych aptekach celniejszych miast Europy.

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁAD. PRZYGOCKIEGO,

ulica Floryańska Nr. 370,

podejmuje się wszelkich robót

tapetowania pokoi,

robienia materaców włosiennych i sprężynowych, zakładania firanek, storów, rolet, naciągania dywanów i przerabiania mebli tak w miejscu, jako i na prowincyi.

Przyjmuje wszelkie obstalunki. 2965(1-?)

Proszę czytać! nic nie kosztuje!

Niebezpieczeństwo często sprowadza się przez zaniedbanie!

Wszystkim, którzy swe zdrowie ocenić umieją i którym własne i dzieci dobro cielesne na sercu, poleca się

prawdziwą holenderską

Herbatę Trzech Króli

dra Th. Müllera spadkobierców w Amsterdamie.

Główny skład dla państwa austryackiego u

dra Gustawa Webera w Wiedniu.

Sława téj czyszczącéj krew herbaty już od lat 80 w Holandji, Niemczech i Francji jest rozszerzoną, i już wzmianka o niéj jest gwarancyą, że publiczność do niéj może mieć zaufanie. Przez jéj nieszkodliwy skład może być i dzieciom dawaną. Czyści krew radykalnie i dlatego przeciw wyrzutom z ostréj krwi pochodzącym jest wyśmienitą. U osób z ostrą krwią lub siedząco zatrudnionych wstrzymuje bicie krwi do głowy i usuwa napady apopleksyjne. W chorobach wątroby, słabościach hemoroidalnych i moczowych skutek jéj był doskonałym. Skuteczna na kaszel i piersi i przeciw zatwardzeniom.

W ogóle potrzeba uważać na następne symptomata;

Ból głowy, żółte plamy na ciele, zepsuty smak w ustach, żgaga, napuchłe nogi, zimnica, kwasy w żołądku i odbicia, bicie serca, zatwardzenie, ciemny mocz, słabości kobiece, zaród suchót i t. d., jeżeli kto na jednę z tych chorób cierpi, to przez użycie téj cherbaty, która krew czyści i organizm wewnętrzny ożywia, zupełnie wyzdrowieje.

Pilne żucie potraw przy regularnym stolcu są głównym warunkiem utrzymania zdrowia. — Wiele osób cierpi na zatwardzenie, nie wiedząc o tém lub na to nie zważają; — gdy w takich razach pigułki osłabiają, ta herbata ma własność, iż wzmacnia i powoli ale pewnie skutkuje.

Kto często téj herbaty używa w czasie panującéj cholery, jest od niéj wolnym. Każda rodzina powinnaby mieć tę herbate w domu, aby przez jéj użycie ustrzedz się od chorób.

Zdrowe osoby mogą ją raz w tygodniu używać, aby się ustrzedz od chorób.

Na dobrą łyżkę stołową téj cherbaty nalewa się dwie filiżanki wrzącéj wody, przez pół godziny przykrytą zostawia się na piecu, potém przecedza. — Dorosłe osoby używać mogą zrana i wieczór po filiżance, dzieci stosunkowo mniéj.

Nareszcie ostrzega się publiczność przed fałszowaniam. Pod tą samą nazwą sprzedają tę herbatę niedokładnie podrobioną.

Cena za paczkę 25 cent. wal. austr.

Skład główny dla Galicji u 2984(1-?)

Korngutha w **Myślenicach**

Utrzymują ją także pp. **Jan Kosz** w Krakowie, **Gustaw Nachowski wdowa** w Bochni, **B. Ringelheim** w Tarnowie, **Chaskel Elsiner** w Rzeszowie, **S. Lichtmann** w N. Sączu **B. L. Weinfeld** w Jaśle, **A. Krzysztoforski** w Krośnie, **Jakób Goldfinger** w Nowym Targu **Józef Kornguth** w Czarnym Dunajcu, **B. Jonas** w Altendorf, **Jakób Kunz** w Trzcianie, **B. Kleinberger** w Rabce.

SKŁAD

c k. uprzyw.

fabryki szkła zwierciadlanego i zwierciadeł itd.

Jędrzeja Ziegler'a Syna w Wiedniu

miasto, Schottenhof,

poleca swój bogato zaopatrzony skład **najbielszych podwójnie grubych zwierciadeł lanych, szkła zwierciadlanego na okna wystawowe, 2 i 5 linij grubego szkła na dachy i jeden cal grubego szkła, pojedynczo grubych bardzo białych i półbiałych zwierciadeł, szkieł na fotografie** i tak zwanych **Judenmass-Spiegel.**

Sa także na składzie w wielkim doborze wszelkie gazunki **zwierciadeł w ramach złotych i drewnianych najmodniejszych.**

Pierwsza i jedyna w Austryi-Węgrzech na sposób belgijski urządzona fabryka zwierciadeł lanych. 2790(7-12)

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie

i przez filje

w Krakowie, Czerniowcach, Białéj, Tarnopolu i Samborze

począwszy od 20go października 1869 r.

ASSYGNATY KASOWE

$4^1/_2$ procentowe wypłacalne w 8 dni po wypowiedzeniu
5 procentowe wypłacalne w 14 dni po wypowiedzeniu
$5^1/_2$ procentowe wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu.

2532(9-?) **Dyrekcya.**

HENRYK ŻYCHOŃ.

Oznajmiam Szanownéj Publiczności, iż „Skład mój Papieru i Potrzeb pisemnych“, dopiéro z dniem 15 b. m. otworzę, z powodu opóźnienia przesyłki towarów.

HENRYK ŻYCHOŃ.

Tygodnik Wielkopolski.

Czasopismo nauk., literac. i artystyczne, wychodzi w Poznaniu co sobotę. Zamieszcza **dwie** oryginalne polskie powieści, przeglądy literatury i sztuki, sprawozdania z nauk przyrodniczych itd.

Cena przedpłaty:
We wszystkich księgarniach, urzędach pocztowych i w redakcyi w Poznaniu ul. Fryderykowska 27, wynosi kwartalnie 1 talara, czyli 1 złr. 50 ct. w. a.
3999(1-1)

EKONOM

krakowianin, żonaty, bezdzietny, w sile wieku, teoretycznie i praktycznie uzdolniony w gospodarstwie postępowém, oraz i leśnictwie, — posiadający chwalebne świadectwa i rekomendacye, poszukuje miejsca do większego majątku w kraju lub za granicą — każdego czasu lub od św. Jana. —
Bliższa wiadomość w administracyi „Kraju“ pod adresem: **N. Z.** Kraków. 2996(1-2)

Krople
TOOTH-ACHE-DROPS

leczące w jednéj chwili najgwałtowniejszy ból zębów, znajdują się w aptece **Wiktora Redyka** pod „Barankiem“ w **Krakowie.**
Bückeburg, 1 września 1871 r.
Profesor L. Wundram.

Odznaczone w Paryżu 1870 r.

Proszę uważać na moją pieczątkę i etykietę | Każda flaszka jest opatrzona moją firmą.

Prawie niezbędnym

stał się w każdym domu biały syrup piersiowy G. A. W. Mayer'a w Wrocławiu. — Dowodem tego następujący list:

„We wszystkich tutejszych dziennikach wyczytać można zalecenie Pańskiego wyrobu na kaszel i katar. — U Bucka nie można dostać ani jednéj flaszki od kilku tygodni. Postaraj się Pan, aby tu nadszedł Pański syrup piersiowy, **który jest daleko lepszy niż syrup Leopolda et Comp. w Wrocławiu.** Muszę także mieć pański wyrób dla moich dzieci, gdyż jest dla nich skuteczny. Niestety od niejakiego czasu nie mogę tu dostać ani jednéj flaszki, bardzo to smutna rzecz, gdy się przyzwyczai do takiego leku.
Ulm, 24 kwietnia 1871 r.
Fr. Mayer.

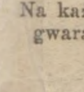
☛ Prawdziwy **Syrup Piersiowy** jest zawsze do nabycia **w Krakowie** w aptece p. **WIKTORA REDYKA** na Małym Rynku i **PIOTRA KROKIEWICZA** na Stradomiu — w Tarnowie u p. **W. T. A. Wielogórskiego** — w Przemyślu u p. **Edwarda Machalskiego** — w Brzeżanach u p. **B. Fadenhecht.**
Proszę uważać na pieczątkę i etykietę

☛ Zapewnione od fałszowania i naśladownictwa znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z d. 7 grudnia 1868 do l. 130/534.

Podarunki na gwiazdkę.

Najbogatszy i od wielu lat renomowany

Skład zegarów i zegarków M. Herza



Wiedeń, Stephansplatz l. 6, Aussenseite des Zwetlhofes posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków za które **jednoroczną daje gwarancję.**

Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieuregulowany o 2 złr. taniéj.

Genewske zegarki kieszonkowe.

Srebrny cylinder z 4 rubinami	10—12 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż.	13—14 „
„ „ damski	13—18 „
„ „ z podwójną kopertą	15—17 „
„ „ z kryształ. szkłem	14—17 „
„ anker z 15 rubinami	16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopert.	20—23 „
„ „ z podwójną kopertą	18—23 „
„ „ „ „ lepszy	24—28 „
„ „ z kryształ. szkłem	18—25 „
„ zegarek z podwójn. kop. dla wojsk.	24—26 „
„ remontoiry nakręcane z boku	28—30 „
„ „ z podwójną kopertą	35—40 „
„ „ z kryszt. szkłem	30—36 „
„ anker armée-remontoirs	38—45 „
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rubin.	30—38 „
„ anker z 15 rubinami	35—44 „
„ „ lepszy z złotą obwódką	45—60 „
„ „ podwójną kopertą	55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65, 70, 80 90, 100—120 „	
Zegarki damskie z 4 i 8 rubinami	25—30 „
„ „ emaliowane	30—36 „
„ „ ze złotą kopertą	35—40 „
„ „ emaliow. z djamentami	38—48 „
„ „ z kryształ. szkłem	36
„ „ z podw. kopertą 8 rubin.	40—48 „
Złoty zegarek damski emal. z djament.	56—65 „
„ „ „ anker z 15 rubin.	35—45 „
„ „ „ lepszy ze złotą kop.	45—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą	55—58 „
„ „ „ z kopertą złotą 65, 70, 80, 90, 100—120 „	
„ „ „ anker z szkl. kapslą	40—48 „
„ „ „ z kryształ szkłem	50—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą	50—56 „
„ remontoirs 60, 70, 80, 90—100 „	
„ „ z podw. kop. 90, 100, 110, 120—150 „	
Zegarki na polowanie i dla robotników w okuciu pakwonowém i ze złota talmi	13—17 „
Srebne łańcuszki po fl. 2.50, 3, 4, 5, 6 7, 10—12 „	
Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35 40, 50, 60, 70, 80, 80—100 „	
Budziki z zegarkami	7
„ same zapalające świecę	9
„ z narzędem do wystrzału i zapalania świécy	14
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych	12, 13—14 „
Przenośne zegary strażnicze na 6 stacyj, ankry z rubinami — najlepszy w świecie wyrób	40— „
Takie same nieprzenośne na jedną stację	28— „

Pendułowe zegary własnej fabryki z 2-roczną gwarancyą.

Raz na dzień naciągany	10, 11, 12 fl
Co 8 dni	16, 17, 18, 19, 20 do 22 „
„ bijący pół i całe godziny	30, 33 — 35 „
„ „ kwadranse i godziny	48, 50 — 55 „
Regulator miesięczny	28, 30 — 32 „

Za opakowanie pendułowego zegara fl. 1 50 cent.

☛ Reparacye uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia z zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast.

☛ Zegarki również przyjmujemy w zamian.

Do łaskawego uwzględnienia.

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, proszę więc nie zamieniać takowych z ordynarnemi zegarkami polecanemi przez hazdlarzy i kupców, którzy nie są zegarmistrzami. 2477(9-47)

KANTOR WYMIANY
wiedeńskiego banku komisowego
(Wiener Commissions-Bank)
Kohlmarkt Nr. 4,
wypuszcza
KWITY UDZIAŁOWE

na poniżéj wymienione grupy losów, a zestawienia ich już dla tego należą do najkorzystniejszych, gdyż każdy posiadacz takiego kwitu może sam wygrać wszystkie wygrane i prócz tego ma dochód z procentów

30 franków w złocie i 10 złr. w banknotach.

Grupa A. (rocznie 16 ciągnień).
Miesięczne raty po 10 zł. — Po złożeniu ostatniéj raty każdy uczestnik odbiera następujące 4 losy:
1) 5% los państwowy z 1860 r. **100** złr. — Główna wygrana **300.000** z odkupną za wyciągniętą seryę **400** zł.
1 3% ces. turecki **400** franków los państwowy. — Główna wygrana **600.000**, **300.000** franków w złocie.
1) Książęco brunszwicki los na 20 tal. — Główna wygrana **80.000** talarów bez potrącenia.
1) Insbrucki los (tyrolski). — Główna wygrana **30 000** zł. a. 2915(2-30)

Grupa B. (rocznie 13 ciągnień).
Miesięczne raty 6 zł. — Po złożeniu ostatniéj raty otrzymuje każdy biorący udział następujące 3 losy.
1) 3% los turecki 400 frankowy los państwowy. — Główna wygrana **600.000**, **300.000** frank. w złocie.
1) Książęco brunszwicki 20-talarowy los. — Główna wygrana **80.000** tal. bez potrąc.
1) Los Sasko-Meiningen. — Główna wygrana fl. **45.000**, **15.000** połud. niem.

☛ **Zamiejscowe polecenia** będą szybko i także za pobraniem wypełniane. — Wykazy wygranych po każdém ciągnieniu rozsyła się darmo.



The „Little Wanzer“,

najlepsze amerykańskie łódkowe, podwójnie stembnujące ręczne maszyny do szycia,
poruszane ręką lub nogą,
konstrukcyi nader prostéj, do poznania łatwéj i niepsujące się.

W Wielkiéj Brytanii więcéj jak 40.000 tych maszyn sprzedano na użytek domowy, a królewska komisya wychowania poleciła zaprowadzenie jéj w 7.000 szkołach irlandzkich.

Prospekta i próby szycia bezpłatnie.
SKŁAD GŁÓWNY na GALICYĘ
w Krakowie u p. Jakóba Goldwassera
przy ulicy Grodzkiéj Nr. 70.
2703(-520)

Nie do uwierzenia tanio, a przecież prawda,
że
w fabrycznym składzie zegarków
ENGEL'A & KRAMER'A
Wiedeń — Opernring — Nr. 21,
dostać można po bajecznie niskich cenach zegarki dobrze uregulowane, przez c. k. urząd probierczy wypróbowane.

Tylko zł. 10 prawdziwy angielski srebrny zegarek cylindrowy ze szkiełkami kryształowemi, skazówką minutową, werkiem niklowym, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem, pokrowcem skórzanym i pismem poręczającém.

☛ **Czyż nie zadziwi się każdy?** ☚

Tylko zł. 20 prawdziwy angielski najlepiéj złocony w ogniu zegarek srebrny chronometer z dwiema kopertami, najpiękniéj emaliow. ze szkiełkami kryształowemi, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i medalionem, z najpiękniejszym pokrowcem i pismem poręczającém.

Tylko zł. 17 prawdziwy angielski, najlepiéj złoc. w ogniu srebrny zegarek chronometer z jedną zakrywką, łańcuszkiem i medalionem w pokrówcu.

Tylko zł. 14 prawdziwy angielski zegarek z dobr. złota talmi, cylinder najnowsz. kształtu, z dwoma szkiełkami kryształ., przez które można widzieć zamknięty werk, z łańcuszkiem z złota talmi i medalionem, pokrowcem i pismem poręcz.

Tylko zł. 15 zegarek z złota talmi z dwiema zakrywkami, savonette, sprężyną odskakującą i werkiem niklowym, łańcuszkiem z prawdz. złota-talmi medalionem, pokrowcem i pismem poręczającém.

Tylko zł. 15 prawdz. angielski srebr. zegarek anker ze szkiełkiem kryształowém, z najpięk. wyrzynaniami, łańcusz., medal. i pismem poręczającem.

Tylko zł. 17 prawdz. angielski zegarek podwójny ze sztucznym werkiem, z wspaniałemi ozdobami, może być polecony tym, którzy potrzebują zegarka podczas wielkich podróży, albowiem zegarki takie istotnie są niespożyte; kto kupił taki zegarek, musi powiedzieć, że czegoś podobnego nie dostanie rzeczywiecie w całym świecie.

Tylko zł. 15 albo 18 angielski zegarek remontoir Prince of Wales, najmocniejszego gatunku z szkiełkami kryształowemi, werkiem niklowym z prawdziwego dobr. złota-talmi. Zegarki te zalecają się przed innemi tém, że je można naciągać i regulować bez kluczyka. W dodatku do tych zegarków otrzymuje każdy bezpłatnie łańcuszek z złota-talmi z medaljonem i pismem poręczającém.

Tylko zł. 15 albo 18 malutki zegarek damski z prawdziwego srebra, dobrze wyzłocony z łańcuszkiem na szyję z prawdziw. złota-talmi, z kutasikiem i najpięk. pokrowcem, medalionem i pismem poręczając. na lat. 5.

☛ **Cud świata.** ☚

Tylko zł. 1.30 zegarek paryski z prawdziwego brązu, za który się ręczy, że będzie szedł rok.

Tylko zł. 1.50 i zł. 2 takie same tylko lepszéj roboty.

☛ Jak wiadomo, jedynie my mamy prawo sprzedawania prawdziwego złota-talmi w Austryi; ostrzegamy więc, że wszystkie rzeczy z złota-talmi ogłaszane przez inne firmy są naśladowane i mają daleko mniejszą wartość.

Tylko 10 c. łańcuszek przydatny do każdego zegarka.

Z prawdziwego złota-talmi łańcuszki do zegarków dla mężczyzn, złr. 1.50, 2, 3 do 4.40, długie dobre ogniwkowe łańcuszki do wieszania z złota-talmi, zł. 2.50, 3. 4 do 5.

Pierścionki z złota-talmi z prawdziwemi kamieniami, na których można wyrznąć litery, także pierścienie z fałszywemi dyamentami, które się promienią jak słońce, zł. 1, 2, 3 do 4.

☛ **Małe stoliki do pisania** z muzyką zł. 15.
☛ **Wielkie wspaniałe pudełka na cygara** z muzyką zł. 15, 18.
☛ **Albumy na fotografie** z muzyką zł. 10, 12, 15.
☛ **Tabakierki** z muzyką zł. 8.50.

Cenniki z 500 obrazkami towarów 20 kr. franko.

Zegarmistrze handlujący zegarami, kupcy, domokrążnicy otrrzymają taniéj, ale tylko u **ENGEL'A & KRAMER'A** w Wiedniu, Opernring, 21.

W 24 godzinach wykonuje się wszelkie polecenie po przesłaniu gotówki lub za zaliczeniem. — Cenniki otrzymuje każdy gratis i franko. 2796(2-6)

WYSPRZEDAŻ.

Z powodu przeniesienia Składu Ubiorów Męzkich w kwietniu 1872 r. do domu pod l. 74 przy ul. Grodzkiéj obok kawiarni p. Wintera, wysprzedają się suknie i inne przybory należące do konfekcyi męzkiéj

po bardzo zniżonych cenach

w handlu

KLEMENSA ROSENTALA

19. Rynek Główny 19. 2833(4-?)

Zdrowe zęby.

Do czyszczenia i utrzymania w zdrowym stanie zębów i dziąseł, tudzież usunięcia niemiłéj woni w ustach, najstósowniejszym środkiem jest przez Dra J. G. Poppa c. k. nadwornego dentystę wyrabiana

Anaterynowa woda do ust,

albowiem nie zawiera szkodliwych zdrowiu pierwiastków, zapobiega pruchnieniu zębów i osadzaniu się na nich kamienia, chroni od bólu zębów i padaniu się ust, (a jeżeli już są) uśmierza je i goi w najkrótszym czasie.

Dra J. G. Poppa
roślinny proszek do zębów,

czyści zęby tak, że codziennie używany, usuwa przykry osad kamienny na zębach, a zęby z każdym dniem stają się coraz bielsze i delikatniejsze.

Cena pudełka 63 ct. w. a. 2612(1-3)

MOŻNA NABYĆ:

w **Krakowie** u pp. aptekarzy: W. REDYKA „pod Barankiem“, SIEDLECKIEGO, J. TRAUCZYŃSKIEGO w Rynku głównym pod „Korona“, ERNESTA STOCKMARA, Flor. SAWICZEWSKIEGO — daléj u pp. M. DWORSKIEGO, T. GÓRECKIEGO, J. JAHNA, L. FEINTUCHA, WILHELMA FENZA, Rynek Główny, Nr. 49, i JAKÓBA GOLDWASSERA ul. Grodzka Nr. 70. obok księgarni Wildta. We **Lwowie** w apt. dra chemji TYTUSA ZARZYCKIEGO, p. MIKOLASZA apt., p. A. BERLINERA apt., p. EHRENBERGERA aptek.. p. Fr. KLEINA wdowy, p. Bonif. STILLERA, p. Z. RUCKERA i p. J. PIEPESA apt. — **w Brodach** u p. M. S. FRANCAS kupiec. — **W Nowym Sączu** S. LICHTMANN kupiec.

Wyrzucone pieniądze, jeżeli kto kupuje zegarki w tutejszych sklepach zabawek, w których według kłamanych ogłoszeń, jak: w „pierwszym wiedeńskim bazarze zegarów“, w „pierwszym wiedeńskim składzie zegarów“, **„Spadku“**, i t.d., sprzedają fałszywe wyroby bardzo małéj wartości za prawdziwe angielskie zegarki. — Dla tego zwracam Szanownéj Publiczności uwagę na to, by się raczyła udawać wprost do sławnej



FABRYKI ZÉGAROW
JÓZEFA HAWELKI

w Wiedniu, Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse, Nr. 6,

która sprzedaje dobrze uregulowane i przez **c. k. nrząd probierczy wypróbowane** zegarki po tanich nie do uwierzenia, a rzeczywistych cenach.

Tylko

1 złr. 50 kr., albo 2 złr. prawdziwy paryski zégar bronzowy z 1-rocz. poręczeniem.
8 złr. prawdziwe angielskie cylindry na sześć kamieni z szkiełkiem kryształowém z łańcuszkiem z dobrego złota talmi, z skórzanym pokrowcem i pisemném poręczeniem na trzy lata. — Zégarki te mego własnego wyrobu i wynalazku, zrobione są bardzo dobrze według najnowszéj konstrukcyi i mogę je każdemu najmocniéj polecić dla pewnego i dokładnego chodu.
9 złr. praw. angielski srebrny zégarek cylindrowy z kryształ. szkłem, z wskazówką oznaczającą sekundy, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, z medalionem i kartą zaręczenia.
12 złr. srebrny zég. cylindr. z prawdziwą obrączką złotą odskakującą, mocném szkłem kryształ., łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, z kartą zaręczenia.
15 albo 20 złr. prawdziwy angielski srebrny anker savonette, z podwójną kopertą najpiękniéj grawirowaną, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i kartą zaręczenia.
13 złr. prawdz. angiel. chronometer srebrny w ogniu złocony, z łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i kartą zaręczenia.
14 złr. taki sam znacznie lepszy z oryentalnym drogoskazem.
14 albo 17 złr. prawdziwy ang. remontoir Prince of Wales, najmocniejszy z szkłem kryszt., z wnętrzem niklowém z prawd. złota talmi. — Zégarki te o tyle są lepsze od innych, że nakręca się je bez kluczyka — do takiego zégarka dostaje każdy łańcuszek z złota talmi wraz z medalionem i kartą poręczenia gratis.
13 złr. prawdz. ang. cylinder z złota talmi, najnowszego fasonu z podwójnemi szkłami kryształowemi, gzie można wnętrze chociaż zamknięte zobaczyć, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i kartą poręczenia,
13 złr. zégarek ze złota talmi z podw. kop. savonette odskak., szkła kryszt. i wnętrze niklowe, z łańcuszk. z prawd. złota talmi, medal., skórz. pokrowcem i kart. porecz.
14 albo 17 złr. malutki damski zégarek srebrny pozłac. łańcuszk. na szyję z prawdz. złota talmi i kartą poręczenia.
18 złr. prawdziwy angielski w ogniu pozłacany srebrny chronometer z 2-ma kopertami, pięknie emaliowany, z pięk. łańc. z prawdz. złota talmi, medal. i kartą poręczenia.
18 albo 20 złr. najlepszy srebrny prawdziwie angielski anker na 15 kamieni, z łańc. z najlepsz. złota talmi, medalionem, skórz. pokrowcem i kartą poręczenia.
20 złr. srebr. remontoir bez klucz. nakręcany, z łańcuszk. z złota talmi i medalionem.
23, 25, 27 złr. złoty zégarek damski z łańcuszkiem, medalionem i kartą poręczenia — następnie 45 — 65 złr. z kamieniami brylantowemi.

Wszystkie zégarki są najlepsz. gat. i nie można ich na równi kłaść z powszedniemi.
Łańcuszki z złota talmi krótkie złr. 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2, 3, 4, 5, 7 — łańcuszki na szyję długie złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 8.
Srebrne łańcuszki po 3, 4, 5, 6, 7 i 12 złr.

Za gotówkę lub za pobraniem pocztowém uskutecznia się każde zamówienie w przeciągu 24 godzin.

Nieuregulowane zegarki o 2 złr. tańsze. — Cenniki darmo.

Zegarmistrze kupczący zegarkami znajdą wielki skład 4 do 8000 zegarków po zadziwiająco niskich cenach.

Tylko dla tego, że dłuższy czas przebywałem w Anglii, Szwajcaryi i wielki jest odbyt, mogę tanio sprzedawać zegarki.

☛ Za kupione u mnie zegarki daję poręczenie na trzy lata, t. j. jeżeli w przeciągu 3ch lat sprężyna pęknie, lub co innego się zepsuje, obowiązuje się naprawić bezpłatnie.

Główny skład: Wiedeń, Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse, Nr. 6.
Filia: Floridsdorf, Hauptstrasse.

Przestroga. Ponieważ doszło mię kilka listów, zmuszony jestem zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności, że kilka tutejszych sklepów z zabawkami i kupcy sprzedają fałszywe wyroby i braki bardzo małéj wartości za prawdziwe angielskie i z mojéj fabryki pochodzące zegarki i oświadczam niniejszém, że nikogo nie upoważniłem do sprzedaży moich wyrobów ani tu, ani gdzie indziéj i że tylko **w moim głównym składzie II. obwód, grosse Pfarrgasse Nr. 6 dostać można prawdziwy wyrób.** Aby jednak zapobiedz temu oszukaństwu, kładę na każdym zrobionym u mnie zégarku moje imię i nazwisko: **J. Hawelka** i porządkową liczbę, na co raczy Szanowna Publiczność uważać.

Oznajmiam także, że zegarków kupionych w tutejszych sklepach z zabawkami noszących nazwę: Pierwszy Wiedeński Bazar Zégarków“, „Pierwszy Wiedeński Skład Zegarków“, w sklepie z fałszywą firmą „Spadek“ itd. nie przyjmuję w zamian, ponieważ nie mogę ich spieniężyć dla zbyt małéj wartości, dla bezużyteczności ich werków.

Kto sobie życzy mieć zégarek dobry i tani, niech raczy tylko udać się do mnie z całém zaufaniem, a będę się starał zawsze Szan. Publiczność zupełnie zadowolnić.

Aby oszczędzić Szanownéj Publiczności materyalnych strat, proszę najuprzejmiéj uważać na moje nazwisko i nie mieszać z Praterstrasse N. 16. 2230(22-30)

L. 450.

Obwieszczenie.

Dnia 16 kwietnia 1872 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w Wieliczce licytacya za pomocą pisemnych ofert na wzięcie w przedsiębiorstwo robót ziemnych na drodze powiatowéj Wielicko-Dobczyckiéj w wartości przybliżonéj 5 do 7 tysięcy złr. w. a. Warunki przedsiębiorstwa i licytacyi mogą być każdego dnia w godzinach biurowych w biurze Wydziału powiatowego w Wieliczce przejrzane.

Z Wydziału Rady powiatowéj Wielickiéj.

Wieliczka, d. 4 kwietnia 1872.
Za prezesa Rady powiatowéj
Leo.
Sekretarz
Jaskłowski.
2991(1-3)



BUCKEYE.
Kosiarka do traw i zboża.
Adriance Platt'a & Com, New York.
Najlepsza kosiarka w świecie.

Znoszenie się listowne, świadectwa, opisy na żądanie darmo i opłatnie.

Ceny Buckeye z Wiednia z ocleniem:
Kosiarka do **traw i zarazem zboża** z samograbem i odkładaczem złr. 600 B. N.
Żniwiarka z samograbem i odkładaczem złr. 500, B. N. (może być połączona z kosiarką).
Kosiarka (New Model) zł.. a. 350 B. N.

Wszystkie maszyny zupełnie zapakowane ze wszystkiemi częściami zapasowemi i nożami po parze na zapas.

N. B. **Wszystkich maszyn, zamówionych tak wcześnie, że je rozsyłać będę mógł na Bremę, dostarcza sie na wszystkie stacye kolei żelaznych w całéj Austryi po cenach powyższych**
franco
Józef Oesterreicher,
Wiedeń I., Akademiestrasse, 3.
2901(6-12)

Dom spedycyjno-komisowy
J. B. PRÜWERA
w Rynku Gł. w domu W. Czynciela.
2834(1-4)

Z expedycyi na komorach rosyjskich od lat wielu znany, otwarłem biuro spedycyjno-komisowe dla wszystkich interesów w zakres expedycyi, również cłowych wchodzących, a mianowicie: wykonuję wszelkie expedycye za granicę i sprowadzam ztamtąd, przesyłam wszelkie artykuły i towary na wszystkie strony świata, koleją, wodą i na wozach — w najkrótszym czasie i za zupełném zadowoleniem stron — za najumiarkowańszą prowizyę. Przyjmuję agencye wszelkich artykułów handlowo-przemysłowych. — Polecam się względom P. T. interesowanéj Publiczności i firm handlowych.

J. B. Prüwer.

Zur reelen und billigsten Besorgung aller
öffentlichen Anzeigen
für sämmtliche in- und ausländische Zeitungen empfiehlt sich bestens das unterzeichnete Bureau
allen hohen Behörden,
„ P. T Herren Hof- und Gerichts-Advocaten,
„ „ Actien und Handels-Gesellschaften.
„ „ Fabrikanten,
„ „ Industriellen,
„ „ Oekonomen,
„ „ Capitalisten,
„ „ Handel- und Gewerbe treibenden
und allen sonstigen die Oeffentlichkeit in Anspruch nehmenden Personen.

Das erste und älteste einheimische Annoncen-Bureau
A. Oppelik,
Wien, Wollzeile 22,
Prag, Ferdinadstrasse, 38.

☛ Die seit 14 Jahren bestehende Firma, welche sich des besten Rufes und weitverzweigter Verbindungen erfreut, bietet für die P. T. Inserenten volle Garantie für eine reelle und gewissenhafte Ausführung aller Aufträge.
☛ Kosten-Berechnungen genau nach den
Original-Preisen
der betreffenden Zeitungen, bei grösseren Bestellungen nahmhafte Preisermässigung
Zweckentsprechende Zusammenstellung der Anzeigen, Empfehlung der geeignetsten Journale, sowie Uebernahme von chiffrirten Briefen besorgt das Bureau
umsonst.
Preiscourante gratis und franco.
2888(1-?)

Deski, Forszty jodłowe, sosnowe, dębowe i rozmaity inny materyał drewniany, jednakżeż przedewszystkiem suchy, zakupuje Handel i Fabryka mebli
Kazimierza Henisza w Krakowie.

Zdatni czeladnicy stolarze, mianowicie do wyrobu mebli, znajdą natychmiastowe pomieszczenie.

Fortepiana, Pianina, tak ze słynnych fabryk saskich, jak i wiedeńskich — **Lustra** — **Meble** — **Wyroby Thoneta** — **Materye na meble** i wszelkie wyroby galanteryjne stolarskie — **Geruchloseny** z maszyneryą i bez téjże — **Materace** sprężynowe, włosiane — **Łóżka żelazne** — **Umywalnie** — **Meble ogrodowe**, i t. d. są do wyboru tak w głównych magazynach przy ulicy Zwierzynieckiéj we własnych realnościach, gdzie i fabryka jest urządzoną; jako téż i w handlu w Rynku Głównym Nr. 11, obok Handlu p. Wentzla.

Również jest na składzie **kilkanaście starych skrzypców i violonczel** po bardzo niskich cenach do sprzedania. 2923(1-?)

Kazimierz Henisz w Krakowie.

DOM HANDLOWY
J. H. KIJAS & Co
w Krakowie,
ulica Floryańska, Nr. 352,
poleca Szanownym właścicielom posiadłości wiejskich oprócz wszelkich innych nasion z **Kleczy Górnéj**, także pięknie i dobrze wyczyszczone nasienie **Tymotki i Esparzety.** 2994(1-3)

Zakład Zdrojowy
SZCZAWNICA
ogłasza niniejszém. iż rozsyłkę swych zdrojów: **Józefiny, Stefana, Magdaleny i Waleryi** już rozpoczął, zaprasza do wczesnych zamówień, by mógł tém rychléj zadość uczynić każdemu życzeniu. Na żądanie przesyła bezpłatnie cennik wód Szczawnickich z dołączeniem najnowszego opisu zdrojowisk. 2886(4-15)

OGŁOSZENIE KONKURSU

na pomysł pomnika dla ś. p.

FLORYANA STRASZEWSKIEGO.

Aby doprowadzić do skutku myśl od wielu lat powziętą, uczczenia pomnikiem zasługi ś. p. Floryana Straszewskiego, który w części własnemi funduszami, a głównie kierunkiem i usilnym kilkoletnim nadzorem robót około urządzenia tak zwanych plantacyj miasta naszego, najwięcéj się przyłożył do wykonania tego dzieła, tyle dla zdrowia i przyjemności mieszkańców miasta Krakowa pożytecznego — komitet przez Radę miejską wybrany do zajęcia się tém zadaniem, po rozważeniu wyboru miejsca dla pomnika, jego charakteru i trwałości, powziął przekonanie pod temi względami i doszedł do orzeczenia:

1) iż pomnik zamierzony ma stać na plantacyach w stronie wschodniéj miasta, mianowicie między ulicą Mikołajską a bramą Floryańską. w punkcie bliżéj oznaczyć się mającym.
2) Rysunek pomnika winien być zastósowany do umieszczenia z bronzu odlanego, bądź biustu, bądź medalionu ś. p. Floryana Straszewskiego.
3) Część architektoniczna pomnika z należącemi do niéj stopniami, ma być wykonaną z granitu.
4) Do projektu winien być dołączony kosztorys pomnika.

Komitet przeto rzeczony, w imieniu Rady miasta, niniejszém wzywa uprzejmie artystów i lubowników sztuki do nakreślenia swoich pomysłów warunkom powyższym odpowiednich i nadesłania ich do biura prezydenta miasta, w terminie do dnia 1 czerwca r. b. zakreślonym.

Rysunek ma przedstawiać głównie część architektoniczną pomnika w rzutach poziomym i pionowym z dołączeniem podziałki; w projekcie wskazać należy stósowne miejsce dla płyty z napisem; biust lub medalion może być tylko w ogólnych rysach naznaczony, dla okazania jego stosunku do całości.

Obwiedzenie pomnika stósowną balustradą ma być także w projekcie nakreślone.

Za złożone projekty naznacza się dwie nagrody po 100 złr. wal. a.— Jedna za najlepszy projekt pomnika zastósowanego do medalionu, a druga za takiż projekt pomnika zastósowanego do biustu.

W Krakowie, dnia 26 marca 1872. 2961(1-3)

Komitet
zawiązany celem uczczenia ś. p. F. Straszewskiego stósowną pamiątką.

Od 7 lipca 1869 r.
wychodzi w Krakowie

DJABEŁ

czasopismo humorystyczno-satyryczne, ilustrowane. 2324(2-?)

PRENUMERATA KWARTALNA
wraz z przesyłką w Austryi 1 złr.
za granicą 25 sgr. = 3 franki.

Adres **Do Djabła** w Krakowie.

Prenumeratę przyjmuje się od 1 lipca, 1-go października, 1-go stycznia i 1-go kwietnia.

Roczniki: I. i II. (oprawne) są do nabycia w redakcyi.



Austryj. Centralne Towarzystwo Budownicze

w Wiedniu,

zawiązane na wzajemności z kapitałem zakładowym

5 milonów złr. wal. austr.,

z których najpierw 2 miliony wypuszcza się,

nastręcza sposobność **posiadania własnego domu, realności, willi itd.** płacącemu co **miesiąc 10 złr. w. a.** i wyżéj, tudzież **20 złr. wstępnego w. a. raz na zawsze. Każda wpłata** przynosi 5 odsetków aż do pierwszego zamknięcia rachunku **i bierze potem udział w całym czystym zysku Stowarzyszenia.**

Oświadczenia o chęci przystąpienia do tegoż towarzystwa z załączeniem pieniędzy, przyjmuje

Jeneralna Reprezentacya austr. centralnego Towarzystwa budowniczego

Wien, Opernring, 21.

2855(1 12) gdzie bezpłatnie wydaje i przesyła się programy, statuta itd.

W ciężkich słabościach

leczy i wzmacnia. 2953(1-3)

Do głównego składu **Jana Hoffa** nadwornego liweranta **w Wiedniu, Kärntnerring, 11.**

Wiedeń, 26 stcznia 1872. — W imieniu mojéj matki składam Panu publicznie najszczérsze dzięki. Gdy matkę moją mającą przez 6 miesięcy mocny kaszel i ciągłe zaflegmienie, tylko osłabiały lekarstwa, ucieklišmy sią do pańskiego **Piwa zdrowia z wyciągu słodowego**, a już po wypiciu trzeciéj flaszki polepszyło się tak, że matka w 74 roku zycia swego, we cztéry tygodnie przyszła całkiem do zdrowia. — Jeszcze raz dziękując **Karolina Schönthal.**

Fiume, 26 lutego 1872. — Spróbowałam Pańskiéj **wybornéj czekolady** u pana Francovich'a; proszę mi teraz przysłać jak najspieszniéj za zaliczeniem pięć funtów słodowéj czekolady zdrowia. **Marya Scarpa Bruk.**

Wischau, 25 lutego 1872. — Proszę mi przysłać odwrotną pocztą za zaliczeniem 2 pudełka **sproszkowanéj czekolady słodowéj dla dzieci**, a to jako lekarstwo na biegunkę. **Th. Kadruvzka**, c. k. zastępca prokuratora.

Ingrowitz, 28 lutego 1872. — Proszę mi przysłać odwrotna pocztą za zaliczeniem **1 funt wybornéj czekolady zdrowia** pierwszego gatunku, potém 4 kartony słodowych cukierków piersiowych w dobrym gatunku. **Jakób Skutezky.**

Ostrzeżenie przed fałszowaniem i podrabianiem.
Słodowy wyciąg we flaszkach ma korek z blaszką, na którym jak i na wszystkich etykietach moich wyrobów słodowych znajduje się mój własnoręczny podpis. **Johann Hoff.**

Jedynie prawdziwe i doskonałe dostać można u p. **Jakóba Goldwassera** przy ul. Grodzkiéj Nr. 70, obok księgarni p. Wildta, w aptece p. **Trauczyńskiego** apt. pod „Korona", u p. **Józefa Jahna** w Rynku Głównym, u p. **Wilhelma Fenz'a** w Rynku Głównym, naprzeciw kościoła ś. Wojciecha i u pana **Józefa Goldwassera** w domu Deichesa na Stradomiu **w Krakowie**; — u p. **W. T. A. Wielogórskiego w Tarnowie**; u p. **M. Kozłowskiego w Przemyślu** — u pana **Kazim. Korpantego w Mielcu**; — u p. **L. Kartagenera w Radomyślu**; — u p. **J. Okołowicza i Synów w Sanoku**; u p. **B. Körbel'a w Nowym Sączu.**

Podpisany ma honor donieść Szanownym Obywatelom miasta Krakowa i po za jego obrębem, iż w tymże roku ma

bardzo znaczne zapasy

drzewa budowlanego i desek

w składzie nad Wisłą pod Zamkiem i pod klasztorem Zwierzynieckim,
i podejmuje się takowych dostarczać do największych budowli w mieście Krakowie — jak niemniéj dla Obywateli nad brzegiem Wisły zamieszkałych Wisłą odstawiać **po cenach umiarkowanych.**

2902(1-6) **Joachim Frommer.**

ZAPROSZENIE do SUBSKRYPCYI

na pierwszą seryę

na 40.000 sztuk kwitów udziałowych po 50 złr. w. a.

Austryac. centraln. Towarzystwa budowniczego w Wiedniu,

które jest koncesyonowane na mocy Najwyższego zezwolenia za dekretem Wysokiego c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych 22 stycznia 1872 r. do L. 558

z kapitałem funduszowym 5,000.000 zł. wal. austr., podzielonym na 100.000 kwitów udziałowych po 50 zł. wal. austr.

Zakres działania Towarzystwa.

Zakres działania **austr. centralnego Towarzystwa budowniczego** rozciąga się na królestwa i kraje, zastąpione w Radzie państwa, również po uzyskaném zezwoleniu królestwa węgierskiego rządu na kraje koronne królestwa węgierskiego.

Towarzystwo jest uprawnioném:
a) Do nabywania, zagospodarowania, wydzierżawienia, wynajmowania, sprzedawania, zastawiania nieruchomości, w ogóle do uzyskiwania takowych na cele Towarzystwa.
b) Do wydawania listów zastawnych odsetkowych aż do wysokości 50% swych hipotecznie zabezpieczonych żądań.
c) Do eskontowania swych własnych listów zastawnych i dawania na takowe zaliczek.

Rada Zawiadowcza:

Panowie:

J. Ekscellencya hr. Antoni Forgàch, von Gines i Gàcs, August Schönecker.
Maurycy Daublebsky, baron państwa niemieckiego, von Sterneck-Ehrenstein, Krystyn Rademacher
i Margrabia Gustaw Vasquez-Pinos.

Kwity udziałowe austryackiego centralnego Towarzystwa budowniczego opiewają na **właściciela**, użytkują 6% rocznych odsetek, płatnych każdego 2 stycznia i 1 lipca i mają udział stósownie do statutów w czystym zysku Towarzystwa.

Odsetki i przypadające części zysku wypłacone zostaną bez żadnego podatku dochodowego **w Wiedniu w Kasie Głównéj Towarzystwa i we wszystkich Kasach Towarzystwa w prowincyach**, które osobno do wiadomości publicznéj podanemi zostaną.

Warunki Subskrypcyi:

1) Subskrypcya odbędzie się al pari, tj. 50 zł. w. a. 10 i 11 kwietnia 1872, mianowicie podczas zwykłych godzin biurowych w Wiedniu w Raten- und Renten-Bank, Schottenring 13.

we Lwowie, w Banku Krajowym Galicyjskim.
w Bernie u pp. Izydor Winc. Flesch et Comp.
w Celowcu (Klagenfurt) w Steiermark. Escompte-Bank.
w Ołomuńcu w Ajencyi austryackiego Towarzystwa budowniczego u kupca Lederera.
w Cieszynie „ „ „ „ „ J. R. Fichta.
w Mödling w Towarzystwie Zaliczkowém i Kasie Oszczędności.
w Wr. Neustadt w Banku Austryi dolnéj.
w Pradze w Czeskim Narodowym Banku
w Znaim w Ajencyi austryackiego centralnego Towarzystwa budowniczego u Ant. Jungnickel.
w Aradzie w Gewerbe- und Volks-Bank.
w Agram w Kroatisch Escompte-Bank. u Braci Hronfeld. u Jakóba Weissa.

2) Przy subskrypcyi należy złożyć:
złr. 10 w. a. na kwit udziałowy, jako kaucyę za poświadczeniem odbioru, w gotówce, w asygnatach kasowych instytutów pieniężnych lub w efektach giełdowych, liczą po 80% wartości kursu.
Kaucye złożone gotówką odsetkują się po 6%.
3) Rezultat subskrypcyi będzie ogłoszonym w pismach publicznych, a w razie zbyt wielkiéj ilości podpisów, zostaną **subskrybowane** kwoty w równych częściach **zredukowane.**
4) Dalsze wpłaty należy uiścić w następnych terminach:
złr. 20 w. a. na kwit udziałowy od 25 do 30 kwietnia r. b., za poświadczeniem na certyfikacie.
złr. 20 w. a. na kwit udziałowy od 25 do 30 maja r. b., przy odbiorze subskrybowanéj ilości kwitów udziałowych.
5) Odsetki 6% **kwitów udziałowych od 1 stycznia 1872 r.** trzeba bonifikować za złożeniem ostatniéj raty, przyczém także przypadające subskrybentom podczas wpłat 6% odsetek wyrównane będą.
6) Pełne wpłaty mogą być uskutecznione po **repartycyi** także przed ustanowionemi terminami za policzeniem bieżących 6% odsetek.
7) Wpłaty i odbiór sztuk mają nastąpić w miejscu subskrypcyjném.
8) Pawo odbioru subskrybujących na podpisaną ilość sztuk gaśnie, jeżeli takowe nie odebrane zostały do 15 czerwca 1872; w takim razie przepada **kaucya**, a względnie wpłata na korzyść **funduszu zapasowego austryackiego centralnego Towarzystwa budowniczego.**

Blankietów subskrypcyjnych można dostać we wszystkich miejscach subskrypcyjnych, gdzie także są do przejrzenia **prospekta i statuta.**

Wiedeń, 4 kwietnia 1872 r.

Za austryackie centralne Towarzystwo qudownicze:
Raten- und Renten-Bank w Wiedniu, Schottenring 13.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.